

Na start Jesiennych Marszów Szlakami Zwycięstw

Z KRONIKI I-EJ DYWIZJI PIECHOTY IM. TADEUSZA KOŚCIUSZKI:

„Ludzie ci reprezentowali tę samą myśl polityczną, która w kraju powołała Gwardię Ludową i jednoczyła naród do walki z najeźdźcą. Byli to szczerzy demokraci i patrioci, działacze robotniczy i ruchu ludowego.

Grupa ta, z Alfredem Lampe i Wandą Wasilewską na czele, w w kwietniu 1943 roku inicjuje powstanie Związku Patriotów Polskich, organizacji jednoczącej wszystkich Polaków w ZSRR.

Duszą organizacji ZPP, a później walki okazali się członkowie KPP, którzy przeszli wielką szkołę walki z faszyzmem na polach Hiszpanii, w więzieniach faszystowsko-sanacyjnych.

Na prośbę ZPP dn'a 9 maja 1943 r. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wyraża zgodę na utworzenie polskiej dywizji piechoty im. Tadeusza Kościuszki”.

PRZEGŁĄD SPORTOWY

Cena
15 zł

Nr 81

Warszawa, czwartek 12 października 1950 r.

Rok V

NIECH ŻYJE WOJSKO POLSKIE

— wierna straż niepodległości

12.X.1943 — 12.X.1950

NIECH ŻYJE BRATERSTWO IDEI

ŻOŁNIERZY POLSKICH Z RADZIECKIMI

Z OKAZJI po raz pierwszy uroczystie obchodzonego Dnia Wojska Polskiego Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut i minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski wydali do szeregowców i marynarzy, podoficerów i oficerów, generałów i admirałów specjalny rozkaz Nr 62, który brzmi:

„Wojsko Polskie wraz całym narodem obchodzi dziś po raz pierwszy — Dzień Wojska Polskiego.

Obchodzimy dzień ten w siódma rocznicę bitwy pod Lenino, w której wspólnie przelana krew scementowała nierozwalne braterstwo broni i braterstwo idei Wojska Polskiego z Armią Radziecką.

Sławna i pełna chwały jest droga bojowa Ludowego Wojska Polskiego. Zbudowane przez najlepszych synów klasy robotniczej, rozwijało się i krzepło Wojsko Polskie, jako wojsko robotniczo-rolnicze, jako wojsko narodu polskiego, dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego i osobiście Generalissimusa Stalina.

Walcząc u boku potężnej armii kraju socjalizmu, Wojsko Polskie brało udział w wyzwoleniu naszej ziemi ojczystej, w wytyczeniu nowych, sprawiedliwych granic Ojczyzny, w ostatecznym rozgromieniu imperiaizmu hitlerowskiego. Pod Lenino i Warszawą, na Bugu i Wiśle, pod Kołobrzegiem i Gdańskiem, na Wale Pomorskim, na Odrze i Nysie, pod Dreznem i pod Berlinem wstąpił się żołnierz polski ofiarną i zwycięską walką o wolność Ojczyzny o Polskę Ludową.

Siłę niezwalczoną dawała żołnierzowi polskiemu świadomość celów, o które walczył w służbie ludu pracującego. Siłę niezwalczoną dawało mu brater-

stwo broni z niewzruszoną Armią Radziecką — Armią Wyzwolenia Narodów. Siłę niezwalczoną dawała Wojsku Polskiemu wywodząca się z ludu kadra oficerska, nierozwalnie związana z masami pracującymi Polski.

DZIEŃ Wojska Polskiego wyraża najlepsze tradycje ludowych sił zbrojnych, walczących u boku Armii Radzieckiej przeciwko najeźdźcom hi-

terowskim, tradycje walk bohaterów partyzantów Gwardii Ludowej i Armii Ludowej oraz sławnych bitew Pierwszej i Drugiej Armii Wojska Polskiego. Dzień Wojska Polskiego jest symbolem czci i pamięci dla tych wszystkich, którzy oddali życie w ofiarnej walce za Polskę Ludową. Dzień Wojska Polskiego wyraża idee, które przyswierały żołnierzom w walce o Pol-

skę Ludową, idee niezłomnej wierności sprawie ludu polskiego i wiecznego braterstwa z Armią Radziecką.

Dzień Wojska Polskiego obchodzimy w sytuacji, kiedy pod wodzą Wielkiego Stalina naród radziecki wznosi wspaniałą budowlę komunizmu, wytyczając całej ludzkości drogę ku jasnej i szczęśliwej przyszłości.

W oparciu o pomoc Związku Radzieckiego masy ludowe na-

szego kraju realizują wielki Plan 6-letni, budując lepszą przyszłość narodu, wznosząc fundamenty socjalizmu w Polsce. Rosną siły socjalizmu i w innych krajach demokracji ludowej, rosną na całym świecie i zwiędają

MINISTER OBRONY NARODOWEJ
(—) Konstanty Rokossowski
Marszałek Polski

się wokół Związku Radzieckiego siły mas ludowych walczących o pokój. Przeciwko zbrodniczemu najazdowi imperialistów anglo-amerykańskich na Koreę, przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, przeciwko planom rozpętania nowej wojny światowej mobilizuje swoje siły i wzmacnia walkę potężny front pokoju. Siły te, którym przewodzi gigantyczna potęga Związku Radzieckiego, są niezwyciężone i pokrzyżują plany napastników imperialistycznych.

Dzień Wojska Polskiego — jest przeglądem naszych sił zbrojnych, które nieugięcie stoją na straży pokoju, na straży niepodległości naszej ojczyzny i budownictwa socjalistycznego.

Szeregowcy i Marynarze, Podoficerowie i Oficerowie, Generałowie i Admirale

PREZIDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
(—) Bolesław Bierut

W dniu Wojska Polskiego pozdrawiam Was i życzę dalszych osiągnięć w wyszkoleniu bojowym i wychowaniu politycznym w oparciu o doświadczenia Armii Radzieckiej i przodującą sta-

linowską naukę wojenną.

Dla uczczenia Dnia Wojska Polskiego

ROZKAZUJE:
oddać w stolicy naszej Ojczyzny — Warszawie 20 salw artyleryjskich w dniu 12 października o godz. 19.00.

Niech żyje Wojsko Polskie — wierna straż niepodległości naszej Ojczyzny i budownictwa socjalistycznego.

Niech żyje nierozwalne braterstwo broni Wojska Polskiego z Armią Radziecką.

Niech żyje Wódz światowego frontu pokoju, Prziwiel Narodów Polskiego — Wielki Stalin.

★

ZADANIE wykonane. Pierwsza Dywizja Piechoty im. T. Kościuszki rozpoczęła powrót do Ojczyzny.

Na białoruskiej ziemi wyrosły mogiły z krzyżami i krótkimi napisami w języku polskim i rosyjskim: „Poległ w walce o wolność z hitlerowskim najeźdźcą”.

Co roku mogiły pokrywają się świeżymi wiązankami kwiatów. To dowód pamięci kobiet i dzieci białoruskich.

W następnym numerze
„Przeglądu Sportowego”
— artykuły i zdjęcia
z życia sportowego
odrodzonego Wojska
Polskiego

KADRA NARODOWA TRENUJE
NA STADIONIE W. P.

Na obozie kadry narodowej piłkarzy przygotowujących się do spotkania z CSR znajduje się w tej chwili 25 piłkarzy.

— Program nasz uległ częściowemu zmianie — mówi kierownik obozu, z powodu przełożenia meczu na godz. 12.

polscy ciąg na str. 2

W TĘ pamiętną noc przed bitwą panowała cisza. Faszyci przy czaili się w okopach przeczuwając, że gotuje się coś niezwykłego, a nam wypadało tylko czekać. Wszystkie przygotowania były już poczynione i wielokrotnie sprawdzone.

Straszenie dłuży się czas w oczekiwaniu. W oczekiwaniu na odwrócenie się karty historii. Myślny mieli tę nową kartę zapisać krwią i ostrzami bagnatów.

Inaczej jakoś patrz na siebie żołnierze. Bo wszyscy jacyś inni dzisiaj — bliscy i kochani. Oto rosty jak młody dębek Dębski, który potrafi nieść w marszu pięć karabinów słabszych kolegów i gwizdać przy tym wesołą piosenkę, oto czupurny jak wróbel Zaćwilichowski, dokarmiający systematycznie swymi sucharami wiecznie głodnego Madeja. Oto ponury jak deszczowy wieczór Pieńkowski który swym soczystym basem mówi: „Odwal się!” — dokuczającemu koleźce...

Gdy o szóstej rano wszystko wokół

Stefan Klimczak

Pierwsza Dywizja rozpoczęła powrót do Ojczyzny

fragment opowiadania

wściekało się od wybuchów, gdy rozszarpywana ziemia leciała czarnymi gejerami w górę — wściekli się i żołnierze. Wesoła wczoraj twarz młodego Zaćwilichowskiego upodobała się do twarzy Pieńkowskiego. Ma taki sam ponury i zacięty wyraz.

Pieńkowski, leżący przy rusznicy ppance, czuje w sobie przypływ jakiejś ogromnej siły, dzięki której mógłby chwycić swą ciężką broń i wywijać nią jak maczugą.

— Hurrraaa! — rozlega się na prawym skrzydle.

— Hurrraaa! — odpowiada lewe.

Wyskakują z rowów strzeleckich jeden za drugim i idą naprzód.

Przed nimi ściele się ognisty, ryczący wał artylerii polskiej i radzieckiej.

Na punkcie obserwacyjnym kilku oficerów polskich i radzieckich.

— Uwaga! — towarzyszu majorze, zaraz do ataku pójść.

— Już wyskakują z rowów!

— Jak oni idą! Nawet nie schylają się!

— O, tamci lecają jak zwariowani! — w tych słowach brzmi, oczywiście,

podziw doświadczanego żołnierza. Po dźwięku i pochwała.

Wszyscy są naprawdę zwariowani. Zapamiętywają się w bezpośrednim zetknięciu z wrogiem.

Nie pomaga hitlerowcom krzyżowy ogień karabinów maszynowych, nie pomagają bijące z ukrycia „Ferdynandy”, nie staje samolotów. Uparcie posuwają się naprzód nasi piechurzy.

Dwukrotnie ranny ppor. Paziński dalej prowadzi batalion, dopóki nie przestaje bić trafione kulą serce.

Z rozwianym włosom, bez czapki biegnie Lucjan Szenwald — kronikarz dywizji, piszący kronikę na polu bitwy z automatem w ręku zamiast pióra.

Achramowicz z przewiązaną głową stoi w wieży unieruchomionego polskiego czołgu. Jego działo i kaem strzelają bez przerwy.

Skotnicki trzy razy ranny, dopiero po bitwie pozwala sobie pójść na punkt opatrunkowy.

Granatowski ratuje radiostację z płonącego czołgu, nie bacząc na to, że lada chwila zacznie wybuchać amunicja.

Faszyci cofają się w popłochu, zostawiając w okopach broń i zabitych. Ci, którzy poddają się do niewoli, ze zdumieniem patrzą na nasze rogi tyłki. Polacy...? Tak, Polacy! Dywizja imienia Tadeusza Kościuszki!

Chwilowo sukcesy na sali i na tablicy... Kadra piłkarska szykuje się na CSR

Wzrost formy na sali i na tablicy

trening na boisku musieliśmy przelożyć na tę samą godzinę (w pierwszym dniu trening odbył się o godz. 14).

NOWE METODY

Obozowiczom nie sprawia to żadnej różnicy, ale publiczność, która dość licznie przychodzi na nasze zajęcia praktyczne, nie będzie miała okazji przypa-

trzeć się nowoczesnym metodom treningu, jakimi trener węgierski Szeder przygotowuje naszych chłopców do spotkań z CSR i Bułgarią.

Wszyscy zawodnicy są zadowoleni z warunków, jakie panują na obozie: duża sala, wygodne, szerokie łóżka z miękkimi materacami i czystą pościelą zapewniają im dobry wypoczynek. Na jedzenie, podawane czterokrotnie w ciągu dnia, nie mogą narzekać zawodnicy nawet z największym apetytem.

WYKŁAD O TAKTYCE

O godz. 10 rozpoczyna się wykład: Taktyka. Na wstępie Szeder-Seidl przeprowadza krytykę treningu, który odbył się poprzedniego dnia. Węgier mówi w języku słowackim, który dość dobrze rozumieją nasi piłkarze. Trudniejsze i ważniejsze zdania tłumaczy zawodnikom kiero-

wnik obozu Szymkowiak. Kadra narodowa uważnie słucha słów węgierskiego trenera. Węgier, pomagając sobie gestykulacją, pokazuje zagrania piłki, która co chwilę ląduje na czystym łóżku.

Po omówieniu błędów, jakie robią na treningu, Szeder przystępuje do wyłożenia zawodnikom najważniejszych zasad gry w polu.

Na tablicy rysuje kombinacje i zagrania poszczególnych formacji drużyny.

Rumunia - Albania 6:0

BUKARESZT. Z okazji Miesiąca Przyjaźni Rumuńsko-Radzieckiej od było się w Bukareszcie szereg ciekawych imprez sportowych. M. in. rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski Rumunia — Albania. Oglądane przez 40 tys. widzów spotkanie, zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 6:0.

Gwardia (W) - Włóknierz (Ł) w 10 kategoriach

Mecz bokserski Gwardia (W-wa) — ŁKS Włóknierz zostanie rozegrany w Łodzi w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 19.00. Gwardia wystawia następujący skład: Frackowiak, Szadkowski, Wesołowski, Komuda, Fladziński lub Kukulak, Wilczek, Koczowski, Archadzki, Szymura.

A zatem mecz zostanie rozegrany w 10 kategoriach.

Drużyna warszawska wyjedzie do Łodzi w sobotę o godz. 12 autobusem i w nocy po meczu powraca do Warszawy.

Kadra narodowa kolarzy

Zarząd PKOl. ustalił kadre narodowe szosowców i torowców.

Lista kolarzy szosowych obejmuje następujące nazwiska:

Wrzesiński (Kol. W-wa), Salfyga (Gw. Łódź), Wójcik (Ogn. W-wa), Nowoczek (Unia Chorzów), Gabrych (ŁKS Wł.), Liszkiewicz (Gw. Ł.), Wander (Zw. Kr.), Hadasik (Unia Chorzów), Pietraszewski (ŁKS Wł.), Rzeźnicki (Kol. W-wa), Węglenda (Unia Chorzów), Klebiński (Gw. W-wa), Łazarczyk (Wł. Częst.), Wilczewski (Unia Chorzów) i Soltowski (Gw. Szczecin).

W porównaniu z listą, ogłoszoną w styczniu br., na obecnej liście pozostało 7 nazwisk. Są to: Wrzesiński, Salfyga, Nowoczek, Gabrych, Liszkiewicz, Wander i Rzeźnicki.

Obecna lista jest tylko minimalnie odmłodzona. Z młodzieży do kadry narodowej weszli Hadasik i Wilczewski.

Kadra narodowa kolarzy torowych obejmuje 7 zawodników. Są to:

Bek i Borcz (ŁKS Wł.), Hage (Sp. Łódź), Br. Janicki (Wł. Wrocław), Nowoczek (Zw. Kr.), Marchwiński (Sp. Ł.) i Musiał (Zw. Kr.).

Na liście tej tylko dwa nazwiska są nowe: Hage i Janickiego.

Unifikacja trenerów kolarskich

Kurs unifikacyjny - szkoleniowy trenerów i instruktorów kolarskich odbędzie się w dniach 17-20 listopada, na terenie WKKF w Warszawie. PZKol. pokrywa koszty zakwaterowania i wyżywienia 20 osób. Kan dydaci zgłoszą się do 31 bm.

W ramach kursu odbędzie się 4-dniowy kurs dla sędziów. Wszystkie okręgi mogą zgłosić po dwie osoby, z wyjątkiem Warszawy i Łodzi, dla których przewidziane jest po jednym miejscu.

KOLARZE GWARDII NA STARCIE

Z okazji 6 rocznicy powstania MO odbyły się w Gdańsku zawody kolarskie. Na 100 km zwyciężyła Gwardia, Gdańsk przed Gwardią Szczecin. Indywidualnie — Ryskowski H., Gw. Gd. — 2:59.25 przed kolegą klubowym Dymalem — 2:59.30, 70 km dla kolarzów wygrał Ryskowski K., Gw. Gd. — 1:58.29, a 25 km dla turystów — Daniłow, Stal Gd.

— Bramkarz nie może stać w miejscu — tłumaczy słowa Seidla, Koncewicz. Gdy piłka jest na drugiej połowie boiska, to bramkarz musi się stale „rozgrzewać”.

— O takim bramkarzu mówi się u nas, że jest nerwowy... — słysząc głos jednego z obozowiczów.

NA BOISKO

Węgier pokazuje na tablicy zagrania pomocy i napastników. Zbliża się godzina 12. Zawodnicy zakładają buty i wychodzą na boisko. Niebiesko-białe drzes Węgry odcina się wyraźnie od kostiumów reszty piłkarzy.

„Runda” i sprinty. Po kilku minutach słychać już przyspieszone oddechy.

Gimnastyka, głęboki wdech i wydech. Opanowanie piłki i strzały na bramkę. Zawodnicy trenują indywidualnie. Szeder pokazuje każdemu dobre wykonanie strzału.

Dwugodzinny trening przyczynia się do „wypompowania” zawodników. Jeszcze jedno okrążenie i kadra piłkarska udaje się do swoich kwaterek.

Zostają tylko kibice, którzy mimo wcześniejszej godziny licznie przybyli na boczne boisko stadionu WP.

R. Zgórecki

Po zwycięstwie Spartaka

Jak radziecka piłka znalazła się 7 razy w bramce

DOŚĆ lakoniczne telegramy przyniosły pierwsze wieści o wielkim sukcesie piłkarzy radzieckiego „Spartaka” w Oslo. Obecnie otrzymaliśmy szczegóły spotkania Spartaka z Sagene, które jak wiadomo wygrali piłkarze ZSRR 7:1.

Z okazji tego meczu prasa radziecka przypomina, że to już nie po raz pierwszy spotykali się piłkarze ZSRR z Norwegami.

Już w 1923 r. reprezentacja ZSRR rozegrała w Norwegii szereg spot-

kań. W 1930 r. również reprezentacyjni piłkarze Związku Radzieckiego znaleźli się na boiskach norweskich.

W 1935 r. odwiedziła Związek Radziecki robotnicza drużyna norweska AIF. W 1937 r. w Leningradzie Norwegowie grali ze Spartakiem. W 1938 r. moskiewskie Dynamo rozgromiło w Oslo mistrza Norwegii 7:0.

Przyjazd Spartaka do Oslo wywołał w Norwegii olbrzymie zainteresowanie. Wszystkie gazety norweskie poświęciły wiele szpalt zapowiedzi meczom. Szczególnie ciekawe są niektóre spostrzeżenia dziennikarzy, którzy obserwowali przedmeczowy trening piłkarzy radzieckich. Korespondent gazety szwedzkiej, „Aftonbladet” pisze:

„Oglądanie treningu młodych piłkarzy radzieckich było dla mnie prawdziwym przeżyciem. Przyjemnie było patrzeć jak piłkarze ZSRR panowali całkowicie nad piłką.

Po przybyciu do Oslo piłkarze ZSRR złożyli kwiaty na grobach żołnierzy radzieckich poległych w walce o wolność Norwegii. Zwidzili również sławną skocznię narciarską w Holmenkollen.

Mecz rozpoczął się dopiero o godz. 19.30, a więc już po ciemku. Boisko zostało oświetlone elektrycznym światłem. Grano piłką białą, która jest więcej widoczna przy sztucznym oświetleniu. Oczywiście piłkarze ZSRR nie byli przyzwyczajeni

Unia w pogoni za Gwardią walczy w stolicy z CWKS

TRZY spotkania zaległe odbędą się w najbliższą sobotę w Lidze piłkarskiej: CWKS — Unia Ruch, Kolejarz Poznań — Związek wice Kraków i Górnik Radlin — Ogniwo Kraków.

Z tych trzech spotkań, najciekawszym zapowiada się mecz w Warszawie. CWKS po powrocie z turnieju drużyn wojskowych w Pradze, gdzie odniósł pewne sukcesy, jest naszym zdaniem faworytem spotkania. Wzrostko zaliczyć będzie od gry napadu wojskowych, który w ostatnich strasgrywkach ligowych zawodził straż-łowo. Turniej w CSR wydaje się, nie przyniósł pod tym względem poważnych zmian na lepsze. Dość przy-

pomnieć, że w trzech meczach 8 zdobytych bramek, zapisali na swe konto zawodnicy, którzy grali w CWKS „gościnnie”, ani jednej natomiast nie zdobył żaden z piłkarzy warszawskich.

Ale i Unia choruje na podobną sła-boseć. I jej napad zapomniał o ostrym, celnym strzale, a na przykład w ostatnim meczu z Związkowcem rolę strzelca wzięli na siebie pomocnicy. Przewidujemy, że gra formacji defensywnych obu drużyn będzie w Warszawie o wiele lepsza, niż gra ataków, a ostateczne zwycięstwo zapewnią sobie, mimo wszystko, wojskowi.

Mimo indolencji strzałowej obu linii ofensywnych, należy się spodziewać ciekawej walki. Unia w pogoni za Gwardią dołoży na pewno wszelkich starań, by nie stracić punktu w Warszawie, wojskowi znowu pragną poprawić swą lokatę w tabeli i też dążyć będą do zwycięstwa.

Pozostałe dwa spotkania nie mają już wielkiego znaczenia dla układu tabeli. Wszystkie cztery zespoły nie mogą marzyć o nawiazaniu walki o tytuł mistrzowski, nie muszą też obawiać się spadku. W naj-lepszym razie walczyć mogą o lepszą kolejność w środkowej części tabeli. W wyścigu tym wygrałaby chyba Kolejarz ze Związkowcem i Ogniwo z Górnikiem. (gw)

AZS powstał w Olsztynie

W auli Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie odbyło się zebranie organizacyjne AZS. Do klubu wstąpiło ponad 1000 studentów. Na terenie uczelni zorganizowano 5 kół sportowych, z których każde objęło patronat nad Ludowym Zespołem Sportowym.

Opracowany na rok bież. program imprez przewiduje m. in. organizację kursu żeglarskiego, turnieju piłki ręcznej z udziałem 30 drużyn akademickich, turnieju szachowego itp.

NA BOISKACH WARSZAWY

W PIERWSZEJ grupie klasy A toczy się nadal zacięta walka o pierwszeństwo między Włóknierzem z Milanówka i warszawskim Ogniwnem. Zdawało się, że dyskwalifikacja całego trzonu drużyny Ogniwa, jaka nastąpiła po meczu z Pruszkowskim Kolejarzem zupełnie zlamie drużynę stoletnią i że z tego powodu Ogniwo nie odegra już większej roli w tegorocznych mistrzostwach.

W praktyce okazało się jednak, że Ogniwo zmuszone do odmłodzenia drużyny, w ten sposób tylko wzmocniło pierwszą jedenastkę, gdyż udział młodszych zawodników wzmógł jeszcze bojowość zespołu. Najlepszym dowodem jest zwycięstwo niedzielną nad Związkowcem.

Kwestia tytułu jesiennego mistrza grupy I jest więc nadal otwarta. O pierwszeństwo zdecydowały dalsze mecze A klasowe i 7 min. dogrywka spotkania Ogniwo — Kolejarz, Pruszków.

W drugiej grupie, jak już zresztą niedługo napisaliśmy, o mistrzostwo grupy (jesiennym) zdecydowały bezpośrednie mecze Spójnia W-wa — CWKS.

Obecnie oba te zespoły mają po sześć zdobytych punktów i ani jednym straconym. Drużyna siedlecka znalazła najlepsze wyniki osiągnięcia najlepszych strzelców bramkowych, oddając spotkania z dwoma drużynami stoletnimi walkowerem po 0:3. Wszystkie pozostałe ko-

ńczyły się remisami. W meczu niedzielnym przyniosły następujące rezultaty: Związkowiec W-wa — Ogniwo W-wa 0:1 (0:1), Włóknierz Mil. — Spójnia Błonie

Nowi mistrzowie ZS Górnik w boksie

Rozegrane w Zabrze mistrzostwa ZS Górnik w boksie przyniosły tytuły mistrzów następującym zawodnikom (od wagi muszej do ciężkiej): Świerczkowski, Ruda; Piperkowi, Zabrze; Mikulskiemu, Wębrzych; Stosikowi, Mikulczyce; Grzywocowski II, Zabrze; Tomikowi, Białoszowie; Paterekowi, Ruda i Nandzikowi, Mikulczyce.

Startowało 48 zawodników, reprezentujących 10 klubów górniczych z całej Polski. Mistrzostwa stały na ogół na słabym poziomie.

Notatnik warszawskiego boksersa

Mecz bokserski juniorów Warszawa — Lublin, który miał się odbyć w niedzielę dnia 15 bm. w Krakowie, rozegrany został 14 w sobotę w Redomiu.

Warszawa — Częstochowa, spotkanie bokserskie juniorów projektowane jest na dzień 29 października w Częstochowie.

Warszawa — Szczecin mecz bokserski seniorów odbędzie się 5 listopada w Szczecinie.

(Tom.)

Juniorzy katowickiej Stali zadecydowali o zdobyciu mistrzostwa drużynowego

KIEDY warszawscy tenisiści opuszczali korty katowickiej „Stali” po przegranej przez CWKS mistrzostwie drużynowym Polski — Sikonecki miał tak powiedzieć do swych zmartwionych kolegów:

— Nahałowa! jest człowiek w tyłu grzech, zdobył kilka punktów i wazy stko na nic. Przegraliśmy mecz i mistrzostwo! Ulegliśmy, bo mieliśmy gorszych juniorów.

Wypowiedź mistrza Polski, zresztą pełna gorczy, zawiera b. istotny problem.

Katowicka Stal zdobyła drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie — zastąpienie, gdyż posiadała w swej ligowej reprezentacji silniejszy zespół juniorów, niż dotychczasowy mistrz — CWKS. I dobrze się stało, że mimo pewnej przewagi, którą posiada warszawski zespół wojskowy w konkurencji „dorosłych”, o tytuł mistrza Polski zadecydowały właśnie gry narybku, udział naszej młodzieży.

POZYTYCZNA INNOWACJA

Innowacja wprowadzona w swoim czasie do rozgrywek ligowych przez PZT, okazała się ze wszechmiar pozytywna. Program rozgrywek powiększono do pokaźnej ilości 15 gier, w tym aż 5 spotkań przewidziano na występy juniorów (dwie gry pojedyncze chłopów, jedna gra pojedyncza dziewcząt, młk i gra podwójna).

O przewadze w tym sezonie juniorów „Stali” najlepiej mówi fakt, iż z 5 gier, wygrali oni aż cztery, przegrywając tylko jedną (Lichociński uległ niespodziewanie warszawiance Mieszkowski 3:6, 7:5, 3:6). W pozostałych grach juniorów, Słazacy oddali zaledwie

jednego seta (rodzeństwo Lidzowskie w meczu z parą Mieszkowski — Radziwonka).

Gry pojedyncze i debel wykazały zdecydowaną przewagę tandemu Lidzowskiego nad młodzikami CWKS — Radziwonką i Cichockim. Podamy jeszcze dla przykładu: Radziwonka zdobył zaledwie jednego gema w spotkaniu z niedawno „odkrytym” Kulawikiem.

NARUSZENIE HEGEMONII

Przegrana CWKS w Katowicach, oddanie przez Warszawę tytułu mistrzostwa Słaskowi i naruszenie wieloletniej hegemonii stoletniego tenisa — pozwolimy sobie tak powiedzieć — jest objawem korzystnym. Mówi on bowiem o zastrzeżeniu się walki o prymat w polskim tenisie, mówi również, że na Śląsku robota na odcinku tenisa prowadzona była solidnie i planowo.

Nasze wnioski są następujące: po pierwsze — „Stal” ma powody do zafurczenia dumy z odniesionego cennego zwycięstwa, a zwycięstwo to powinno być zachętą dla kierownictwa sekcji tenisowej tego zrzeczenia do dalszej sumiennej pracy nad szkoleniem młodych kadr tenisistów. I po drugie — niespodziewana porażka CWKS, poniesiona zresztą w równej zaciętej walce, nie wątpliwie w to —

TENISOWE MISTRZOSTWA KRAKOWA

W Krakowie zakończyły się okręgowe mistrzostwa w tenisie. Tytuł mistrzyni zdobyła Krawczyńska, Ogn. Temów, zwyciężając w finale Z. Kubalankę, Ogn. Kraków 7:5, 6:4. W finale gry pojedynczej męskiej Horwin Z. Kraków pokonał Chłistę, Ogn. Kraków 6:1, 6:0, 6:1, zdobywając tytuł mistrza okr. krakowskiego.

będzie również zachętą dla kierownictwa sekcji tenisowej wojskowych do definitywnego przedstawienia się na pracę wszcz, skierowaną na początkującą młodzież. Oczywiście nie zapomniamy o tym, że CWKS umiał wychować sobie kilku młodych i wartościowych graczy (przed wszystkim myślimy o Radzie, potem zaś o Kwiatku, ewentualnie i o Kudlińskim). Ale ci przeszli już w szeregi seniorów, a o sukcesie w uzyskaniu prymatu, najlepszej drużyny kraju decydują, co wykazał dotychczas mecz katowicki. Kwalifikacje juniorów.

Wniosków naszych rozwijać dalej chyba już nie trzeba.

NERWY I PIŁKI

— Finałowy mecz Stal — CWKS 8:7 był najciekawszą, tegoroczną imprezą tenisową o charakterze krajowym — opowiadał nam wiceprezident PZT inż. Olszowski. Mecz katowicki był bez porównania bardziej interesujący od tegorocznych narodowych mistrzostw Polski, których ostateczne rezultaty było dość łatwo przewidzieć. Finał w Katowicach toczył się pod znakiem zaciętej, upartej walki o każdą piłkę. Większość spotkań rozegrano przeciętnie w trzech setach.

— A forma ucztników? — zapytaliśmy.

— Poziom meczu nie był wysoki, gdyż obdłła się na nim zbyt nia nerwowość, wykazana przez reprezentantów obu drużyn. Jako wyjaśnienie dodam jeszcze — kończy inż. Olszowski — że Olejniszyny był chory w czasie meczu i tym tłumaczy się jego słabsza forma, wszyscy zawodnicy wykazali wiele ambicji, by przechrzyć szalę zwycięstwa na korzyść swoich barw.

(Tom.)

3:2 (1:1), Włóknierz Zyr. — Kolejarz Pr. 2:3 (2:1), CWKS Ib W-wa — Związkowiec Sok. Podl. 11:1 (6:0), Spójnia W-wa — Kolejarz Siedlice 3:0 w. o., Związkowiec Siedlice — Orlela Dablin 2:3 (2:1).

GRUPA I

1) Włóknierz Mil. 7:3 12:9
2) Ogniwo, W-wa 6:0 8:2
3) Spójnia Bł. 4:2 8:5
4) Kolejarz, Pr. 3:5 3:7
5) Włóknierz Zyr. 1:9 10:16
6) Związkowiec, W-wa 1:7 1:6

GRUPA II

1) Spójnia, W-wa 6:0 14:0
2) CWKS Ib, W-wa 6:0 22:1
3) Orlela, Dablin 2:0 3:2
4) Związkowiec, Siedlice 2:4 4:11
5) Związkowiec, Sok. 2:6 10:28
6) Gwardia, Siedlice 0:6 5:15
7) Kolejarz, Siedlice 0:2 0:3

KLASA B

Związkowiec Włochy — Budowlani Wilanów 2:2 (2:0), Związkowiec Grójec — Spójnia W-wa 3:1 (1:1), Związkowiec, W. — Budowlani W-wa 1:1 (1:0), Włóknierz Mil. Stal Ursus 1:4 (0:2), Kolejarz Wól. — Ogniwo W-wa 3:0 w. o., Kolejarz Siedlice — Związkowiec Sok. Podl. 7:0 (4:0), Unia Mińsk — Kolejarz Pias. 2:1 (0:0), Gwardia Nowy Dwór — Gwardia Gostynin 3:0 w. o., Stal Okęcie — Kolejarz Pr. 3:1 (2:1), Ogniwo Plock — Gwardia Miawa 3:0 w. o., Unia Siedlice — Gwardia Siedlice 1:4 (0:2), Kolejarz Pias. — Unia Mińsk 2:1 (0:0), Włóknierz Zyr. — Unia Piasów 0:6 (0:3), Związkowiec Remb. — Kolejarz Dablin 3:0 (1:0), Gwardia Plock — Gwardia W-wa 4:3 (3:1), Spójnia W-wa — CWKS W-wa 5:3 (3:3).

KLASA C

Budowlani Plock — Stal Plock 2:5 (0:1), Związkowiec Grójec — Unia Mińsk 3:1 (1:1), Związkowiec Remb. — Unia Piasów 5:3 (2:2), Związkowiec Pultusk — Związkowiec Piasów 3:0 w. o., Spójnia Zielonka — Gwardia Radzymin 1:2 (0:0), Budowlani Wilanów — Stal Piasa 1:3 (1:1), Unia Borowiczki — Gwardia Sierp 1:2 (1:1), Gwardia Piasów — Związkowiec Przasnysz 3:0 w. o., Gwardia Nowy Dwór — LZS Dąbrowka 2:2 (1:2), Gwardia Sochaczew — Stal Grodzisk 0:6 (0:1), Gwardia Gostynin — Gwardia Plock 1:1 (1:1), Kolejarz W-wa — Stal W-wa 4:4 (2:2), Unia Boryszew — LZS Regul 3:0 w. o., Związkowiec Miawa — Związkowiec Ciechanów 1:4 (1:1), Związkowiec Jelenki — LZS Lech Jelenki 3:0 w. o., Stal Olszów — Stal Ursus 4:2 (1:0), LZS Chomiczówka — LZS Tomianki 0:3 w. o., Związkowiec Włochy — Związkowiec Brwinów 0:8 (0:5), LZS Faleńca — Kolejarz Otoczek — 4:2 (2:0), Kolejarz Piaszczno — LZS Pyry 6:2 (4:1), Budowlani W-wa — AZS W-wa 5:1 (0:0).

Na marginesie spotkań niedzieli mistrzostkiej zauważyć należy, że po ostrym i zdecydowanym zwycięstwie WO ZPN ilość przegranych zmniejszyła się tak daleko, że to które zwycięstwa, zaliczone byłyby błędnie do normalnych zjawisk na podstolecznych boiskach.

Maszerujemy szlakiem bohaterów

trasą Planu 6-letniego - do Socjalizmu

10 tras z dwu punktów startowych w marszach na ulicach Warszawy

W WKKF panuje ożywiony ruch. Przyjmowane są tu ostatnie zapisy do marszów „Szlakami zwycięstw”. Nauczyciel wf, Mirosław Jodłowski ze Szkoły TPD przy ul. Wiktorskiej zgłosił swój zespół już kilka dni temu, jednak dziś przyszedł jeszcze raz po jakieś wyjaśnienia. Korzystam ze sposobności i zapytuję go o przygotowanie szkoły do marszów.

— Uprawnionych do marszu mamy w naszej szkole ok. 300 uczniów i uczennic — mówi M. Jodłowski. — Treningi rozpoczęliśmy już we wrześniu. Wszyscy uczestnicy marszów obowiązani są do jednego treningu w tygodniu. W najbliższą niedzielę weźmie udział w marszach tylko 70 chłopców i 50 dziewcząt, tj. ci, którzy zgłosili się do marszów na pierwszy apel. Reszta będzie maszerować w ciągu października w Parku Słonecznym na trasach zatwierdzonych przez WKKF.

DWA PUNKTY STARTOWE

O szczegółach marszów informuje nas sekretarka Chmielewska.

W Warszawie będą dwa punkty startowe: 1) przy Pomniku Wyzwolenia i Polsko - Radzieckiego Braterstwa Broni na placu u zbiegu Trasy W — Z i Targowej oraz 2 przy Pomniku ku czci Poległych Żołnierzy Armii Radzieckiej na Rondzie Waszyngtona.

Z punktu startowego nr 1 maszerować będą: reprezentacja LZS, Zrzeszenia Sportowe Związków Zawodowych, młodzież szkół zawodowych, hufce miejskie SP i brygady operacyjne SP.

Z pkt. nr 2 — szkoły podstawowe i średnie, Wojsko, Gwardia, młodzież akademicka.

Z każdego punktu startowego będzie rozchodziło się 5 tras.

GDZIE BĘDĄ METY?

Metę będą w następujących punktach:

ze startu nr 1: na 2.500 m — Rynek Mariensztatki, 3.000 m — Ogród Saski, 5.000 m — boisko ZKS Budowlani na Wolskiej, na 8.000 m — szkoła na Ożarówskiej, na 10.000 m — AWF na Bielance;

ze startu nr 2: na 2.500 m — Wybrzeże Kościuszkowskie, 3.000 m — pływalia na Łazienkowskiej, 5.000 m — szkoła na Raszyńskiej, 8.000 m — Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich w Al.

Jesienne

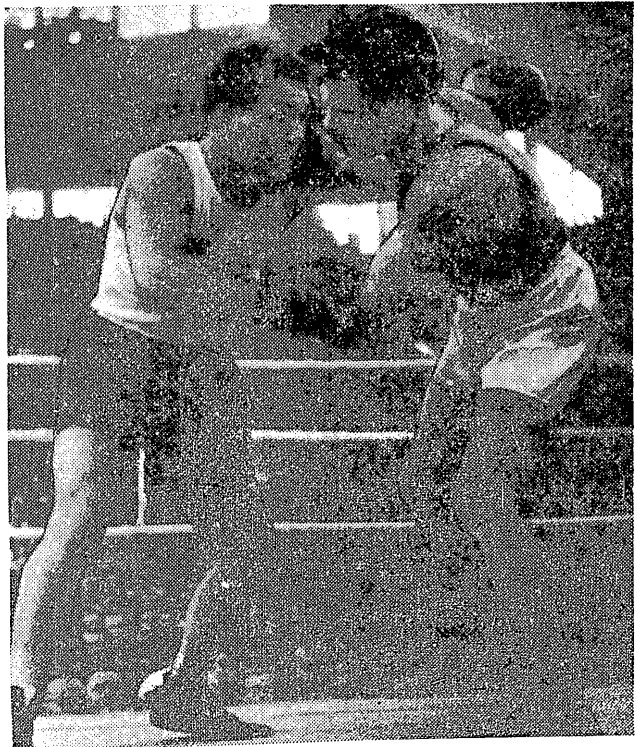
mistrzostwa Podkarpacia

W Krośnie odbędzie się II-gi turniej tenisowy o Jesienne Mistrzostwa Podkarpacia.

Turniej poprzedzi uroczystość otwarcia 3-ich kortów tenisowych na nowobudowanym Stadionie Sportowym ZKS Włókniarz. Spodziewany jest udział szeregu czołowych zawodników jak: Jędrzejewskiej, Chytrowskiego, Skoneckiego II, Buczałka Niestroja, Kurmana oraz pierwszych raket Okręgu Krakowskiego i Rzeszowskiego.

Antkiewicz i Alanne są już wyrażnie zmęczeni. Za chwilę obaj wpadną sobie w objęcia...

Foto E. Franckowiak — API



Żwirki i Wigury, 10.000 m — boisko Gwardii na Narbutta.

Poszczególne trasy będą znakowane różnokolorowymi chorągiewkami, przy pomocy osób - kierunkowych tras: 2.500 m — kolor czerwony, 3.000 m — żółty, 5.000 m — zielony, 8.000 m — biały i 10.000 m — niebieski. W tych samych kolorach wydawane są karty uczestnictwa.

Kierownicy grup zgłaszają w WKKF ilość uczestników na poszczególne trasy i otrzymują protokoły, numery startowe oraz karty uczestnictwa.

KTO ORGANIZUJE?

Przygotowywaniem grup w niedzielny startie zajmować się będą członkowie ZMP; funkcje starterów pełnić będą sędziowie WOZLA, a sekretarzy — studenci AWF. Obliczenie wyników na mecie będą dokonywały 4-osobowe komisje uczestników kursu przodowników PKKF.

Gospodarzami na poszczególnych trasach będą członkowie Zrzeszeń Sportowych, z wyjątkiem trasy na 8.000 m z metą przy Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich, gdzie funkcję gospodarza będzie pełniło Koło Sportowe Związkowców LOT, które zostało wyróżnione za masowy udział w zdo bywaniu norm na odznakę SPO w dn. 22 lipca.

UROCZYSTOŚCI WSTĘPNE

Starty rozpoczną się o godz. 8. Poprzedzą je uroczystości wstępne, na które złożyła się: przemówienia przedstawicieli Wojska, uczestników bitwy pod Lenino, przedstawicieli TPPR i Ligi Przyjaciół Żołnierza. Następnie delegacje społeczne i sportowe złożą wieńce u stóp pomników.

Niedziela 15 października będzie w Warszawie, podobnie zresztą jak i w ca

łym kraju, zasadniczym terminem marszów „Szlakami zwycięstw” dla uczczenia rocznicy zwycięskiej bitwy pod Lenino. Ze względu na to, że ruch na ulicach stolicy będzie odbywał się normalnie, ograniczono ilość uczestników szkół.

Z WIZYTĄ W KOŁACH

„Przegląd Sportowy” odwiedził kilka Kół Sportowych przy zakładach pracy. Niestety akcja marszów nie wszędzie jest zadawalająca.

W Państw. Zakł. Przem. Cukierniczego im. „22 Lipca” wizyta przedstawicieli „Przeglądu” wywołała pewną konsternację. Instrukcja Min. Przem.

Rolnego i Spożywczego przyszła tu dopiero... 10 października, w przeddzień naszej wizyty. Koło wystawi oczywiście reprezentację, jednak start nie poprzedzą odpowiednie przygotowania.

Inaczej przedstawia się sprawa w Kole Sportowym nr 60 przy WSS. Wiceprzewodn. Koła, Rokita jest od dawna doskonale poinformowany o instrukcji marszów. Zastajemy go właśnie przy sporządzaniu wykazów. W niedzielę Koło wystawia do marszów 50 osób, reszta członków Koła odbędzie marsze w ciągu października. Z. Weiss

Rekordy AWF na polach ...buraczanych

stników niedzielnej wyprawy jej opis, który poniżej zamieszczamy.

Wszyscy położyli się wcześniej spać. Martwiczo się tylko o pogodę w dniu jutrzejszym i transport na miejsce pracy. Roboty nie obawiał się nikt.

Krótką jazdą kolejką, jeszcze kawalek drogi traktorem z pieśnią: „Hej, wy konie, rumaki stalowe” — i przystępujemy do organizowania brygad. Jest nas spora gromadka, bo około 330 osób.

Na jednym polu, gdzie widać czarne sznurówki, brygady I roku przystąpiły już do pracy. Po kilkudziesięciu minutach wszystkie brygady zajęte są już pracą. Słychać okrzyki: „Nauce, walce i pracy cześć!” — oraz wzywania do współzawodnictwa.

„Stachanowcy” wzywają brygadę „Półkój”, „Warszawa” wzywa „Lenino”. Brygada „Na wódr Komsomol” przed każdym swoim oddziałem: wznosi okrzyk: „Nie wódr Komsomol! walczymy o pokój, uczymy się i pracujemy!”

Buraków jest coraz więcej. Są czyste poobcinane, a agromom, który początkowo patrzył z niedowierzaniem na pracę młodzieży, teraz pomrukuje z zadowoleniem:

— Muszę i ja swoich współpracowników trochę „pomusztrować”. Przyda się im trochę tego sportu.

Lotna inspekcja obchodzi pola, stwierdzając, że w pracy wyróżniają się: studenci Korzyńcowa i Obtułowicz z II roku, najmłodszy Kuchta i lekkoatletka Iwotka z I roku, dalej koszykarz Zagórski i pływak Rybkowski.

Pray pracy czas szybko płynie. Zbliża się godz. 15, a więc i koniec roboty. Grupa artystów, która ma wystąpić w PGR już wybiera się w drogę, reszta szkuje się do odjazdu. Komisja dokonuje obliczeń współzawodnictwa.

Po kilku godzinach, kiedy skończyła się wieczornica w PGR, mieszkalczy okolicznych wiosek radośnie powracają do swych domów, opowiadając jak to podobały się im śpiewy,

Brygadzysta Streng nie zaniedbuje treningów do marszów „Szlakami zwycięstw”

KRAKÓW, 11.10 (Tel. wł.). 17 tras w Krakowie, jedna centralna i kilka bocznych w Nowej Hucie, przygotowanych jest na tłumny start w ostatniej masowej imprezie sezonu. Przewiduje się, że liczba zgłoszeń przekroczy dwukrotnie ilość startujących w marszach w r. ub. Przykładem jest AZS, które w latach ubiegłych reprezentowane było w podobnych imprezach przez kilku uczestników, obecnie zaś zapowiada start 7 tys. członków, którzy rozpoczęli staranne przygotowania.

Piękna jesienna pogoda sprzyja przygotowaniu do marszów. Codziennie w godzinach przedpołudniowych na Błoniach widzi się wieloosobowe grupy młodzieży szkół podstawowych i ogólnokształcących, które przeprowadzają systematyczne treningi. Punktem wypa-

dowym i docelowym są zazwyczaj podwórza szkolne.

Uczennica II kl. licealnej, Hanka Janicka z zadowoleniem stwierdza, że po takiej próbie marszu „zupełnie inaczej człowiek się czuje”. Gotowa jest przysiąc, że... ostatni obiad znacznie się poprawił i, że profesorowie zadają do odrobienia zupełnie łatwe rzeczy.

Lecz nie tylko młodzież szkolna i akademicka, ale także członkowie kół i klubów sportowych trenują solidnie.

„Miesiąc propagandy sportu” przeprowadzony w KS Stali przy Zakładach Budowy Urządzeń Kotłarsko - Mechanicznych, który przyniósł dodatnie wyniki, zamierzają członkowie tego koła zakończyć tłumnym startem w marszach.

Nie wiedzą zapewne o tym, że najgroźniejszy ich rywal, KS Stal przy Wytwórni Sygnałów Kolejowych, które nad „zieleniawszczykami” ma wielką przewagę w wynikach produkcji, zamierza właśnie od marszów rozpocząć „miesiąc propagandy sportu” w swoim zakładzie pracy. Ambicją „sygnałowców” jest jak najstaranniejsze przygotowanie się do marszów. Na boisku w pobliżu Wytwórni, które dawniej świeciło często pustką zebrał się dla przeprowadzenia treningu wszyscy bez wyjątku członkowie koła. Przybył wraz z nimi dyr. Słupczyński, wielki przyjaciel sportu i młodzieży. Przybyli również na trening znani młodzieźowi przodownicy pracy z brygadystą Strengiem na czele.

Z rozmów z nimi wynika jasno, że ci, którzy dwukrotnie zdobyli sztandar przechodni do wyniku współzawodnictwa i produkcji, uczynią obecnie wszystko, aby w umasowieniu sportu i w przygotowaniu go do większej roli społeczno-politycznej zająć również pierwsze miejsce.

Będziemy maszerowali „Szlakami Zwycięstw” po nowe zwycięstwa, przede wszystkim w produkcji — wydadzą się młodzi twarze członków koła Stali z Wytwórni Sygnałów Kolejowych.

Naszą ambicją jest: Każdy członek naszego koła, zdobywając odznakę SPO.

Odnaka SPO jest celem ogółu młodzieży w Krakowie. Świadczy o tym, nie tylko wzrastająca z godziny na godzinę ilość zgłoszonych do marszów, ale również coraz liczniejsze grupy, trenujących. (Hs)

Ryszard Śledziński

Wybrzeże maszeruje

GDANSK, 11.10. (tel. wł.). Najlepszym sprawdzianem upowszechnienia wychowania fizycznego są imprezy masowe.

Jak zapowiada się w Gdańsku jedna z tych imprez, marsze jesienne?

Ob. Tyszecki, z-ca sekretarza O. R. K. F. mówi:

— Zorganizowaliśmy we wrześniu odprawy z inspektorami zrzeszeń. Omówiono instrukcje, wytyczono trasy i ogłoszono współzawodnictwo międzyzrzeszeniowe, międzyklubowe i między kołami. Za podstawę współzawodnictwa bierze się procentową ilość startujących do ilości członków zrzeszenia, klubu czy koła.

Związkowa Rada Kultury Fizycznej zaplanowała dla woj. gdańskiego 6.000 uczestników. Cyfrę tę chcemy przekroczyć o 100 procent.

Odpowiedź ob. Tyszeckiego nie za dowoliła nas. Chcemy wiedzieć, co się dzieje w terenie? Jak zorganizują marsze zrzeszenia, czy przeprowadza się treningi?

Związkowiec — 48 kół i 5 klubów, liczba członków 5 tysięcy; limit — 2.000. W każdej miejscowości, gdzie Związkowiec posiada koła i kluby powołano komitety organizacyjne, wytypowano trasę, powołano komisje sędziowskie, które współpracują z komitetami kultury fizycznej. Pięciu instruktorów zrzeszenia przeprowadza inspekcje treningów.

Budowlani — 18 kół i 3 kluby. Zrzeszonych 2.535. Limit wynosi 1.500, przewiduje się udział 3.000. Największe zainteresowanie wykazuje W. P. B. (Gdynia), które zobowiązało się wystawić do marszu 1.000 pracowników. Duża w tym zasługa miejscowego aktywisty ob. Gawlika.

Włókniarz — 6 kół i 1 klub. 670 osób. Frekwencja na treningach słaba.

Unia — 25 kół, 6 klubów, 1.297 osób. Frekwencja kobiet na treningach słaba.

Stal — 5 kół, 3 kluby, zrzeszające 14.000 osób. Limit wynosi tylko 1.200 osób.

Kolejarz — 6 kół, 2 kluby, 2.500 członków. Limit na cały okręg wynosi tylko 1.200 osób. Podkreślić należy gremialny udział uczestników centralnych kursów kolejowych; organizowanych na Siankach pod Gdańskiem.

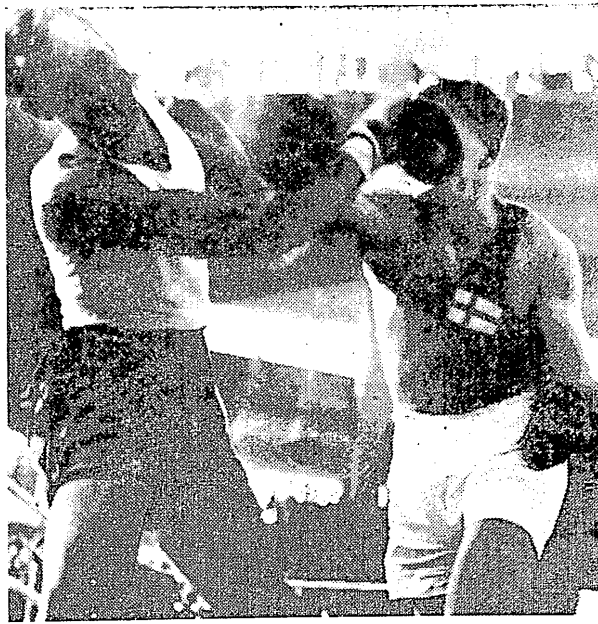
AZS — limit 2.000 osób, frekwencja na treningach słaba.

Wydział K. F. przy Z. S. Chł. w wielu L. Z. S., szczególnie w powiatach tczewskim i starogardzkim przeprowadzą masowe treningi.

A. Skotnicki

Torpedo Moskwa broni pucharu ZSRR

W rozgrywkach o puchar ZSRR w piłce nożnej rozegrał pierwszy mecz obrońca pucharu — Torpedo Moskwa. W spotkaniu tym Torpedo wygrało z tolewską drużyną Krasnyj Metalurg 3:0.



Za kilka sekund będzie już koniec meczu Polska — Finlandia... Koski atakuje — Drapala broni się rozpaczliwie... ale niestety nie potrafi zastopować potężnych ciosów Fina. Nie widzi ich zresztą... bo zamyka oczy. Za chwilę sędzia rozpocznie liczenie... Foto E. Franckowiak — API

Lekkoatleci pomorskich LZS na starcie

Rozegrane ostatnio spotkanie lekkoatletyczne pomiędzy reprezentacją LZS Pomorza a Związkowcem zakończyło się zwycięstwem sportowców wsi pomorskiej, którzy uzyskali zwycięstwa w większości konkurencji. Wyniki: Mężczyźni — 100 m — Różański 11,7 sek., 200 m — Różański 23,8 sek., 800 m — Podlewski 2:11,3 min., 1.500 m — Ziółkowski Zw. 4:25,7 min., skok w dal — Wytrzymalski 5,82, kula — Kwiatkowski 11,60 m, sztafeta 4 x 100 m Związkowiec 48 sek., wżwyz — Wytrzymalski 125 160 cm, dysk — Głomp 33,48 m, 3.000 m — Nadolski Zw. 9:52,3 min., tyzka — Świętkowski 3,23 m, 400 m — Sergot 54,6 min. Kobiety: 60 m — Cwierczakiewicz 8,9 sek., 100 m — Barkowiak 14,7 sek., 500 m — Gryczkówna 1:27,2 min., w dal — Kwiatkowska 12,5, kula i granat — Włosińska 12,19 i 36 m, sztafeta 4 x 60 m LZS 35,08 sek.

Długodystansowcy AZS Poznań

Może już ostatnia...

wielką niespodzianką drużynowych mistrzostw

Tabela 10 przed „snem zimowym“

NIESPODZIEWANE zwycięstwo AZS Poznań w finale drużynowych mistrzostw Polski nie jest skutkiem wycofania się Stanisławskiego z biegu na 1.000 m, jak to chciałoby widzieć wiele osób. Fakt ten zmniejsza co prawda dorobek punktowy Ognia w nieco więcej o tyle, o ile AZS wyprzedził Ognia, ale jak to zaznaczyliśmy w poprzednim numerze, — gdyby Stanisławski ukończył bieg, nie było pewne, czy Ognio miałoby tytuł w kieszeni.

Akademicy zdobyli mistrzostwo dzięki wspólnemu przygotowaniu. Drużyna ich nie miała luk jak przed rokiem, zawodnicy osiagali szczytowa formę (w przekroju) właśnie w miarę zbliżania się decydującego dnia. Dowodem tego jest fakt następujący: akademicy w pierwszej turze mistrzostw osiagali 24.315 pkt., a w finale — 27.052.

W trzech rundach akademicy nie osiagali najwyższej sumy punktów, (jest to udziałem Ognia W-wa), ale stały wzrost wartości drużyny jest najlepszym świadectwem racjonalnej pracy. Taką pracę nie mogą pochwalić się pozostali uczestnicy finałów, z największym rywalem akademików — Ogniem (W-wa) na czele.

WYKONANE ZOBOWIĄZANIE

AZS zdobywając 27.052 pkt., wypełniło zobowiązanie, jakie w marcu podjęli trenerzy Stawczyk i Schmidt. Zobowiązali się oni wówczas do osiagnięcia przez AZS w finale 27.000 pkt. Punktów tych było w niedzielę więcej, a więc akademicy przekroczyli plan. Zdobyte tytuły mistrza Polski jest wspaniałą nagrodą za nadplanowe osiagnięcia.

SUKCES DŁUGODYSTANSOWCÓW

Do sukcesu akademików przyczynili się specjaliści wszystkich konkurencji prawie w równej mierze. AZS był najbardziej wyrównaną drużyną. Między największą i najmniejszą zdobyczą punktową akademików jest tylko 571 pkt. różnicy (100 m — 2.778 pkt., — oszczep 2.207 pkt.). W innych klubach różnice są następujące: Ognio — 833, Spójnia — 1.259, Budowlani — 1.450, Ognio Kr. — 1.132 i Włókniarz — 1.009.

Największą niespodzianką w zespołach akademików byli długodystansowcy. Największe dystanie, że akademicy, jak długo istnieje AZS, nie mieli biegaczy długodystansowych.

Rekord juniorów

w rzucie dyskiem

Sidło - 56,55

W trójmieście lekkoatletycznym Stal Katowice — Górnik Mysłowice — Górnik Czeladź zawodnik Stali Sidło ustanowił nowy rekord Polski w rzucie dyskiem juniorów, uzyskując wynik 56,55.

Trójmieście wygrała Stal 84 pkt. przed Górnikiem Mysłowice — 82 pkt.

CZWÓRMIEC LEKKOATLETYCZNY W ŁÓWCU

Czwórmiec lekkoatletyczny między Włókniarzem, Chodakowem, Związkowcem, Skierkiewiczem, Kolejarzem, Łowiczem i Związkowcem, Tomaszów rozegrany w Łowcu zakończył się zwycięstwem Włókniarza — 22,5 pkt.

Na wyróżnienie zasługują wyniki Włókniarza (36,37 dysk, 164 wznosy), Chodakowskiego (12,26 kula) i Królowskiej (9,87 — kula, 32,26 — oszczep, 33,39 — dysk).

A tu poznaliśmy wyskoczyli nagle z czwórki zupełnie dobrych biegaczy.

O wartości ich dla AZS świadczy fakt, że po sprinterach zdobyli oni dla klubu największą ilość punktów (sprinterzy 2.778, długodystansowcy 2.738). Ta czwórka biegaczy Nowak A., Nowak M., Józefowicz i Jackowski była trzecią czwórką długodystansową po Budowlanych, gdzie startowało przecież aż dwu reprezentantów Polski Kielas i Mańkowski oraz po Spójni, której barw bronił Korban i Boniecki.

O tym jak nierówny był poziom uczestników finałów świadczy najlepiej tabela:

	AZS	Ogn. W-wa	Spójnia	Ogn. Kr.	Włókniarz	Budowl.
110 m pl.	2475	2311	2297	1933	2308	1443
1000 m	2576	2003	2932	2790	2439	2732
Dysk	2349	2711	2288	2213	2270	2393
100 m	2778	2492	2053	2729	2588	2894
Tyczka	2619	2836	2360	1798	2080	1724
400 m	2630	2522	2879	2930	2540	2532
Kula	2416	2669	2523	2228	2189	2766
Wznosy	2466	2574	2360	2466	2153	2415
Oszczep	2207	2249	1663	2013	1617	1628
3000 m	2738	2536	2757	2577	2626	2856
W dal	2598	2443	2043	2342	2371	1918
Razem	27.052	27.046	26.155	26.119	25.231	25.103

Hokeiści będą gołowi

na przywitanie zimy

Hokeiści stołecznych CWKS i AZS, przystępują już do treningów na boisku. Sekcje hokejowe pozostałych warszawskich klubów, Spójni, Kolejarza i Budowlanych, które są w stadium organizacji, przystąpią do treningu na boiskach dopiero w listopadzie.

PZHL podał Wydziałowi Kult. Fiz. i Sportu CRZZ nazwiska wyróżniających się hokeistów, którzy zasługują na pomoc materialną. Są to: Nowotarski, Ogn. Kr.; Ziela — Stal M., Pruszkiewicz — Włókniarz Łódź; Imiołczyk — Stal Siem.; Wróbel II — Górnik Janów; Prokop — Nowak; Koczub; Janiczko — Zw. Krynica, Czech — Bud. Opole.

W związku z IX Światowymi Igrzyskami Akademickimi, które odbędą się w dniach 28 I — 4 II 1951 r. w Polanie — Brasow (Rumunia) PZHL polecił wszystkim klubom wybrać akademików hokeistów w wieku do lat 28, celem wzięcia ich pod uwagę przy zestawianiu reprezentacji AZS na Światowe Igrzyska Akademickie.

Kondycyjny obóz Kadry Narodowej hokeistów, który miał być początkowo zorganizowany w Zakopanem, a później został przeniesiony do Wisły, odbędzie się ostatecznie w Zakopanem w dniach 18 — 31 bm.

Po dodatkowym powołaniu młodszych zawodników — kandydatów do Kadry Narodowej, pełna lista obcokrajowców jest następująca: Maciejko, Palus, Ogn. Kr., Więcek, Bromowicz, Świercz, Antusiewicz, CWKS, Jeżak, Czoch, Lewacki, Burda, Koczub, Nowak — Związek Kryn., Brzeski I i II, Dybowski — Kol. Tor., Gansiniec, Wróbel I, — Górnik Janów, Skarżyński II —

Sukces AZS to w wielkim stopniu zasługa tych nieznanych biegaczy, którzy w ciągu sezonu wyróśli na dobrych zawodników.

NIERÓWNY POZIOM

W innych zespołach, jak to już zaznaczyliśmy, nie było wyrównania poziomu. Ognio warszawskie mogłoby pochwalić się podobnym wyrównaniem poziomem, co AZS, gdyby nie zejście z biegni Stanisławskiego. Wtedy różnica punktowa — między tyczką (2.836), a oszczepem wynosiła by 587.

	AZS	Ogn. W-wa	Spójnia	Ogn. Kr.	Włókniarz	Budowl.
110 m pl.	2475	2311	2297	1933	2308	1443
1000 m	2576	2003	2932	2790	2439	2732
Dysk	2349	2711	2288	2213	2270	2393
100 m	2778	2492	2053	2729	2588	2894
Tyczka	2619	2836	2360	1798	2080	1724
400 m	2630	2522	2879	2930	2540	2532
Kula	2416	2669	2523	2228	2189	2766
Wznosy	2466	2574	2360	2466	2153	2415
Oszczep	2207	2249	1663	2013	1617	1628
3000 m	2738	2536	2757	2577	2626	2856
W dal	2598	2443	2043	2342	2371	1918
Razem	27.052	27.046	26.155	26.119	25.231	25.103

Stal Kat., Olszowski, — Stal Biała Krak., Maselko Ogn. Byt., Makutyłowicz, Chodakowski, Pruszkiewicz — Włókniarz Łódź, Trojanowski — Bud., Opole.

Sportowcy Szczecina na odbudowę stolicy

W Między Odbudowy Warszawy sportowcy okręgu szczecińskiego złożyli w długi dotychczasowych mecenatów ogółem ponad 400 tysięcy zł, w tym z terenów 137 tysięcy zł.

Najwięcej zebrali sportowcy ZS Związkowców — 302 tysiące zł. Z terenów w wyróżnili się ZS Czarna, który zebrali 12 tysięcy zł.

Lekkoatletyczne mistrzostwa

LZS-ów woj. lubelskiego

LEKKOATLETYCZNE mistrzostwa LZS-ów województwa lubelskiego stały się wielką manifestacją siły fizycznej sportowców województwa. Wielka liczba startujących zawodników i zawodniczek wskazuje, że sport wielki wkroczył na właściwą drogę i stał się sportem szerokiej mas ludowej. Dobry poziom zawodów świadczy o tym, że sportowcy województwa z wielkim rezerwuarem sił talentów, z których wysuną przyszłe kadry reprezentacji narodowej.

I Okręgowe Mistrzostwa Okręgu Lubelskiego, w których udział wzięło około 180 zawodników i zawodniczek odbyły się w Zamościu.

Uczeń skacze

177 cm

W czasie mistrzostw szkół średnich w Grudziądzu, Napierski z SKS Technik skoczył wznosy 177 cm i w dal 6,19 m.

FINAŁ drużynowych mistrzostw

Polski był, zdaje się, finałem tegorocznego sezonu. Kalendarzyk imprez na drugą połowę bieżącego miesiąca nie przewiduje już zawodów, które mogłyby dać czołówce okazję do zmiany oblicza tabeli 10 najlepszych. Możemy też przypuszczać, że prawdopodobnie tabela dzisiejsza nie ulegnie już w tym roku zmianie.

KORESPONDENCYJNE POPRAWKI

W tabeli mamy kilka wyników, które zawdzięczamy korespondencji. Dzięki niej odnaleźliśmy kilka rezultatów, mających bardzo dużą wartość. Takim wynikiem jest np. czas sztafety 4 x 400 m — 3:31,7, uzyskany przez Łódzką Unię. Wynik ten przyczynia się do rekordu przeciętnej. Wynosi ona dla 10 najlepszych sztafet 3:33,05, co przewyższa rekord ustanowiony przed wojną o prawie 0,1 sekundy. Nie jest to wiele, ale w każdym bądź razie rekord

Wyniki konkursu

Kasperczak i Pirynen

najczyściej walczyli

w czasie meczu Polska—Finlandia

NASZ konkurs bokerski „Kto wygra mecz Polska — Finlandia“ wywołał wśród Czytelników bardzo duże zainteresowanie. Odpowiedzi nadchodzą z całej Polski. Przyszliśmy, że konkurs był trudny, gdyż nie wszyscy bokserzy finscy byli nam znani, więc ciężko było odgadnąć, który z nich będzie walczył najbardziej czysto w spotkaniu z Polką.

Tym niemniej znaleźli się tacy, którzy typowali Pirynen, pamiętając zapewne tego boksera z turnieju jubileuszowego PZB i jego dzielną postawę w spotkaniu z silnym przeciwnikiem. Pirynen bowiem w Warszawie walczył elegancko i bardzo czysto.

Łatwiej było przewidzieć, którzy z Polaków stoczą najbardziej czyste walki. Na ogół przewidywano, że wyróżnią się Nowara i Chychla. Istotnie bokserzy ci zasługiwali na wyróżnienie za czystość walki. Sędziowie jednak zdecydowali, że jed-

nak tym razem najbardziej fair wal czył Kasperczak.

Jeśli chodzi o przewidywania wyników poszczególnych walk, to byli tacy, którzy sądzili, że Polska wygra 16:0. Większość jednak biorących udział w konkursie przewidywała zwycięstwo Polski w stosunku 10:6. Liczono się bowiem z możliwością porażek Kasperczaka, Nowary i Drapczy z uwzględnieniem Sadowskiego. Sądzone, iż Kasperczak nie da sobie rady z Hamalainenem — reprezentantem Europy. Niestety nikt nie przypuszczał, że we Wrocławiu będzie startował brat znanego boksera. Nie liczono się również z możliwością przegranej w kocuie, gdyż spodziewano się, że będzie walczył Grzywacz.

Komisja konkursowa postanowiła nagrodzić pięciu naszych Czytelników, którzy nadesłali kupony z jednym błędem. Było ich pięciu i otrzymali oni piłki nożne:

M. Lebeda, Legnica, Powstańców 8.
Zbigniew Koczurski, Wysoka Wielka, Witów, pow. Kutno.
Mieczysław Kalfowski, Wrocław, ul. Hanki Sawickiej 7 m. 7.
Stanisław Drozd, Wrocław, Straszewicza 6/14.
Leokadia Sadowska, Gdańsk — Orunia, ul. Radwańska 34/7.

Kuponów z dwoma błędami nadeszło wiele, tak że Komisja konkursowa musiała przeprowadzić losowa nie. Wylosowano 5 osób, które otrzymają nagrody w postaci sprzętu sportowego:

Tadeusz Kowalski, Wrocław, Benedyktynska 11/9.
Eugeniusz Zając, Cukrownia Częstochowa, pow. Opatów, woj. kielecki.
Antoni Wójcik, Krynica, Jasna 109.
Kazimierz Sobczak, Łódź, ul. Południowa 20.
Nechelski, Świdnica, Stalingradzka 29.

Nagrody zostaną rozesłane pocztą.

WYNIKI

Kobiety: 60 m — Szczytnik, pow. Lublin 8,9; 500 m — Bagun, pow. Zamość 1:34,0; wznosy — Cieślak, pow. Zamość 125; oszczep — Oleszczuk 24,35, pow. Lublin; w dal — Oleszczuk, pow. Lublin 418.

Mężczyźni: 100 m — Kurzapa, pow. Zamość 11,9; 800 m — Lupina, pow. Zamość 2:14,5; 3000 m — Weisel, Puławy 10:12,6; wznosy — Sehnke, LZS, pow. Biała Podl. 160; w dal — Lupina, LZS, pow. Zamość 576; kula Rumiński, LZS, pow. Chełm 13,35; dysk — Zuk, pow. Zamość 27,81; oszczep Lipiec, pow. Lublin 38,80; granat — Baranowski, pow. Krasnostaw 64,95. Staletnia olimpijska — Zamość 3:49,50.

Na wyróżnienie zasługują powiaty Zamość, Biała Podlaska i Krasnostaw, których zawodnicy wykazali najlepsze przygotowanie.

jest rekordem i za to wszystkim uczestnikom sztafet, sklasyfikowanych w tabeli należą się brawa.

KORBAN I BUHL NIE ZAWIEDLI

Znacznie większe brawa należą się tym 400-metrowcom, którzy przyczynili się nie tylko do rekordu przeciętnej sztafety 4 x 400 m, ale także zdołali się wpisać na listę 10 najlepszych 400-metrowców. Stan tej 10 jest rekordowy. Buhl i Korban, uzyskując w ostatnią niedzielę 50,8, przyczynili się do obniżenia przeciętnej na 50,55, co stary rekord, przedwojenny, przewyższa o 0,05 (dawny 50,60).

MÓWIĄC o rekordach przeciętnej w dwu konkurencjach (trzeci, w sztafecie 4 x 100 jest poprawką tegorocznego rezultatu), musimy podkreślić najwartościowszy rekord. Rekord przeciętnej całej tabeli — 806,1 pkt. Przekrój 160 wyników odpowiada tej właśnie liczbie punktów, co jest rekordem. Rekord

2 REWELACJE

Rewelacjami są wyniki Skalbani na 110 m pl. i Krzyszkowiaka na 5000 m. Skalbani zagubiwszy formę w skoku wznosy, niespodziewanie odnalazł ją w płotkach.

Krzyszkowiak zapowiadał od paru miesięcy wyniki poniżej 16 minut. Na to czekaliśmy. Ale, że Krzyszkowiak wygląda na czele długodystansowców, tego się nie spodziewaliśmy.

5 PRZYSZŁOŚCI

Największych zmian w skokach dokonali tyczkarze. Wśród 10 wyników, aż 6 notujemy pierwszy raz. Stan skoku o tyczce nie jest mimo to zachwycający. Ale są jednak widoki na dalszą poprawę. Kto wie, czy dzięki kilkunastu sprowadzonym do Polski tyczkom nie podniesie się poziom tej konkurencji w tempie błyskawicznym. Ważny, Krzesiński, Hanc w przyszłym roku muszą skakać znacznie wyżej. To samo będzie z pewnością ze skreślonym z listy Janiszewskim oraz młodym Szlagowskim.

Ta piątka, to piątka przyszłości. A, że Adamczyk myśli o przerzuceniu się na tyczkę, Morochczyk zaś chce się wzorować na Ożolinie, w przyszłym roku powinniśmy mieć 7 skoczków na 380 — 400.

OSZCZEPNICY ATAKUJĄ 60 M

W rzutach największy postęp zrobili oszczepnicy. Kujawa trenujący zaledwie od dwu lat, jako pierwszy z młodej gwardii, przekroczył 60 m. Wynik ten powinien bardziej zobowiązać Sidło, Gancarczyka, Bekierskiego i Walczaka do szybszego ataku na 60 m. Może on także zdominować Gburczyka i za rok oszczep nie będzie pięta achillesową naszą lekkoatletyki.

A GDYBY TAK

Niezbyt zachęcająca do startów pogoda i brak wielkich imprez w drugiej połowie października, jak to już zaznaczyliśmy, wpłynęły na to, że nie posadzamy lekkoatletów o chęć zrobienia zmian w tabeli. Ale gdyby przypadkiem doszło jeszcze do kilku startów, to możemy oczekiwać rekordu Polski Weinberga w trójskoku, 10,8 Macha na 100 m, 7 m Sławczyka w skoku w dal, 60 m Sidły w oszczepie, 15:10 Lewickiego na 5000 m. Te wyniki (i inne, które zmieniają tabelę), mogłyby być pięknym, końcowym akordem obecnego sezonu.

Stefan Sienlarski

100 M	200 M	400 M	800 M	1.500 M	5.000 M	110 M PL.	400 M PL.	4x100 M
Przeciętna — 10,78 Najl. wynik po wojnie — 10,5 Kizaka, 1950 r.	Przeciętna — 22,5 Najl. wynik po wojnie — 21,2 Stawczyk 1949 r.	Przeciętna — 50,55 Najl. wynik po wojnie — 48,6 Mach I 1950 r.	Przeciętna — 1:56,97 Najl. wynik po wojnie — 1:53,3 Statkiewicz 1950 r.	Przeciętna — 4:04,57 Najl. wynik po wojnie — 3:56,8 Potrzebowski 1950	Przeciętna — 15:44,21 Najl. wynik po wojnie — 15:11,80 Kizaka 1948	Przeciętna — 16,14 Najl. wynik po wojnie — 15,6 Adamczyk 1947	Przeciętna — 58,9 Najl. wynik po wojnie — 55,6 Kuzia 1949	Przeciętna — 44,6 Najl. wynik po wojnie — 42,6 Ognio, Kr. 1950
Kizaka, Śl. 10,5 Stawczyk, Pozn. 10,6 Sucheński, Wr. 10,6 Buhl, Kr. 10,7 Antonowicz, Ł. 10,8 Wojtowicz, W-wa 10,9 Wolski, Kr. 10,9 Lipski, W-wa 10,9 Kordas, W-wa 10,9 Walendzik, Pom. 11,0	Stawczyk, Pozn. 21,9 Mach I, Gd. 22,2 Buhl, Kr. 22,3 Lipski, W-wa 22,3 Antonowicz, Łódź 22,5 Walek, Kr. 22,6 Adamczyk, Wr. 22,6 Kizaka, Śl. 22,8 Adamski, Pozn. 22,9 Grzanke, Pom. 22,9	Mach I, Gd. 48,6 Lipski, W-wa 49,6 Statkiewicz, W-wa 49,9 Korban, Gd. 50,8 Buhl, Kr. 50,8 Lipiec, Wr. 50,9 Grzanke, Bdg. 50,9 Adamczyk, Pozn. 51,2 Gralka, Śl. 51,4 Werbiński, Śl. 51,4	Statkiewicz, W-wa 1:53,3 Korban, Gd. 1:54,4 Werbiński, Śl. 1:55,7 Kuśmirek, Wr. 1:56,2 Bartek, Pozn. 1:57,2 Jackiewicz, Lubl. 1:57,8 Potrzebowski, Szcz. 1:57,9 Bąkowski, Wr. 1:58,5 Majewski, Olszt. 1:58,6 Makomski, Olszt. 1:59,9	Potrzebowski, Szcz. 3:56,8 Lewicki, Tor. 3:56,6 Kuśmirek, Wr. 4:03,4 Korban, Gd. 4:03,8 Kwapień, Kr. 4:06,0 Kielczewski, Pozn. 4:06,5 Bąkowski, Wr. 4:07,4 Kupczyk, Lubl. 4:07,6 Mańkowski, Gd. 4:07,8 Szwargot, Bdg. 4:08,8	Krzyszkowski, Ol. 15:16,8 Kizaka, Gd. 15:22,0 Mańkowski, Gd. 15:31,4 Więcek E., Kr. 15:41,4 Kwapień, Kr. 15:46,1 Pionka, Cz. 15:47,5 Faliszewski, W. 15:56,0 Rusek, Pozn. 15:56,8 Boniecki, Gd. 15:59,0 Mielczarek, Wr. 16:03,0	Krzyżanowski, Gd. 15,5 Adamczyk, Pozn. 15,7 Ogłobin, W-wa 15,7 Skalbani, Pozn. 16,0 Wilczek, Kat. 16,1 Mauthe, W-wa 16,2 Pawłowski, Łódź 16,3 Gralka, Śl. 16,4 Burzyński, W-wa 16,7 Pachol, Szcz. 16,8	Puzio, Kr. 56,8 Gralka, Kat. 57,2 Kundzik, Łódź 58,5 Kasprzycki, Gd. 58,8 Zelewski, Pozn. 59,2 Mauthe, W-wa 59,2 Włodarczyk, Łódź 59,3 Pawłowski, Łódź 59,6 Malecki I, Wr. 60,2 Siennicki, W-wa 60,2	Ognio, Kr. 43,8 AZS, Pozn. 44,2 Ognio, W-wa 44,3 Unia, Kr. 44,3 ŁKS, Wr. 44,3 AZS, Wr. 44,7 Kolejarz, Pozn. 44,9 Unia, Łódź 45,0 Spójnia, W-wa 45,2 Budowlani, Gd. 45,3
W DAL	WZWYŻ	TYCZKA	TRÓJSKOK	KULA	DYSK	OSZCZEP	MŁOT	4x400 M
Przeciętna — 69,5 Najl. wynik po wojnie — 74,4 Adamczyk 1949	Przeciętna — 182,35 Najl. wynik po wojnie — 189 Skalbani i Brzowski 1949	Przeciętna — 56,5 Najl. wynik po wojnie — 59,0 Adamczyk 1950	Przeciętna — 13,928 Najl. wynik po wojnie — 14,69 Woinberg 1950	Przeciętna — 14,383 Najl. wynik po wojnie — 15,75 Łomowski 1948	Przeciętna — 45,81 Najl. wynik po wojnie — 47,46 Łomowski 1948	Przeciętna — 57,275 Najl. wynik po wojnie — 60,90 Gierulito 1949	Przeciętna — 44,274 Najl. wynik po wojnie — 51,19 Masłowski 1950	Przeciętna — 3:58,85 Najl. wynik po wojnie — 3:27,9 Ognio, Kr. 1950
Kizaka, Śl. 732 Adamczyk, Pozn. 725 Starościnski, W-wa 700 Hoffman M., Śl. 694 Ratajczak, Cies. 692 Stawczyk, Pozn. 690 Kuśmirek, Śl. 690 Szczepański, Siedl. 684 Buhl, Kr. 681 Wawrzyński, Pozn. 675	Skalbani, Pozn. 187 Kornacki, Gd. 185 Brzowski, W-wa 184 Paprocki, W-wa 183 Cecula, Gd. 182 Lewandowski, Wr. 181,5 Drażyński, Kr. 181 Spychalski, Szcz. 180 Potocki, Kr. 180 Zagórecki, Biał. 180	Adamczyk, Pozn. 390 Morochczyk, W-wa 382 Ważny, W-wa 372 Krzyszowski, Gd. 370 Hanc, Pozn. 362 Malecki I, Wr. 355 Majcherczyk, Śl. 351 Pach, Pozn. 351 Mucha, Śl. 350 Grohman, Biał. 350	Weinberg, Bdg. 14,69 Hoffman M., Czest. 14,32 Korban, W-wa 14,26 Kuśmirek, Kat. 13,78 Krzyszowski, Gd. 13,68 Laurenczyk, Pozn. 13,62 Starybrat, W-wa 13,75 Dziwowski, Pozn. 13,52 Sulwiński, Szcz. 13,45 Wolski, Kr. 13,39	Łomowski, Gd. 15,81 Krzyszowski, Gd. 15,20 Prywer, Łódź 15,06 Gierulito, W-wa 14,42 Adamczyk, Pozn. 14,45 Habrak, W-wa 14,10 Lubal, Lubl. 13,75 Praski, Śl. 13,66 Zieleniewski, Gd. 13,62 Makulec, Kr. 13,56	Praski, Śl. 46,25 Łomowski, Gd. 45,92 Zochowski, Gd. 44,51 Grzeński, Łódź 44,30 Krzyszowski, Gd. 44,05 Gierulito, W-wa 43,89 Adamczyk, Pozn. 43,81 Dunicki, Tor. 42,15 Walczak, Kr. 42,03 Makulec, Kr. 41,19	Kujawa, W-wa 60,59 Gancarczyk, Łódź 58,85 Sidło, Śl. 58,76 Gburczyk, W-wa 58,08 Sumiński, Pozn. 57,15 Szandzielorz, Łódź 56,72 Bekierski, Biał. 56,70 Struc, Łódź 55,95 Gierulito, W-wa 55,10 Jarczyński, Pozn. 54,85	Masłowski, Bdg. 51,19 Zieleniewski, Gd. 47,72 Sobocki, Pom. 47,35 Kocot, Śl. 43,75 Sobota, Śl. 43,24 Deja, W-wa 42,79 Tomaszewski, Szcz. 42,72 Kozubak, Śl. 42,51 Grabowski, Gd. 42,18 Harmata, Gd. 39,29	Ognio, Kr. 3:27,9 Spójnia, Gd. 3:29,3 AZS, Wr. 3:29,5 Górnik, Zab. 3:30,9 Unia, Łódź 3:31,7 Budowlani, Gd. 3:31,8 Związkowiec, Pozn. 3:36,6 Włókniarz, Łódź 3:37,8 Budowlani, Chorz. 3:38,2 AZS, Pozn. 3:38,8

Stefan Rzeszet

Szybciej niż śnieg

na zimowych szlakach Spartakiady

ZAKOPANE, w październiku
JEST już początek października. Dawniej, kiedy Zakopane „w sezonie” było rajem dla niecierpliwych i bogaczy, z wyjątkiem robotników czerpiących fundusze na uprzyjemnienie pasażerskiego życia, nie zobaczyłeś o tej porze nikogo z „gości”.

Dzisiaj jest inaczej. Szeroko rozgałęzioną i coraz sprawniej działającą organizacją wczasów dla klasy robotniczej prowadzona przez FWP, umożliwia wykorzystanie urlopow pracowniczych prawie we wszystkich miesiącach roku. Toteż mimo pierwszych chłódów jesiennych rojono jest w Zakopanem. A w niedzielę panuje „pełnosezonowy” tłok! Widzi my wycieczkowiczów z zakładów pracy Śląska, Krakowa, Rzeszowa i Tarnowa.

PIERWSZE CHŁODY

Ala pierwsze jesienne chłody i pierwszy śnieg na szczytach Tatry, sygnalizują zbliżającą się zimę. Choć do niej jeszcze daleko, a do sezonu „narcisarskiego” co najmniej kwartał, popróbujmy zorientować się w pracach przygotowawczych zakopiańskich klubów sportowych.

Istnieją sekcje narciarskie przy klubach: ZS Związkowiec, AZS, ZS Kolejarka i ZS Gwardia. Spośród nich ZKS Związkowiec nie ma specjalnie mocnych narciarzy, a w AZS-ie podparę stanowi Dzielnic. Akademicy mają najwięcej uzdolnionej młodzieży, dbając o przystość nowych kadr.

Obecnie o pierwszeństwo rywalizują z sobą sekcje narciarskie ZS Gwardia i ZS Kolejarka. Ci ostatni to dawna SN PTT, która w tym roku przeszła do Kolejarki.

W ODWIEDZINACH U „GWARDZISTÓW”

Już od 1 września przystąpili narciarze zakopiańskiej Gwardii do zaprawy zimowej. Opracowany został szczegółowy plan, którego autorem jest kierownik sekcji, znany narciarz i lekkoatleta, Tadeusz Kwapien. On też, z powodzeniem pełniąc funkcję...

Kujawa wszechstronnym sportowcem



CZESŁAW Kujawa, najlepszy nasz tegoroczny oszczepnik urodził się w rodzinie robotniczej w 1930 r. w Ślubicach.

W gimnazjum i liceum poświęcał się pracy społecznej na polu propagandy sportu wśród swoich kolegów. W 1948 roku zakłada szkolne koło sportowe, którego zostaje przewodniczącym. — Jednocześnie jest szefem szkolnego hufca PW. Nie zaniedbuje uprawiania sportu wycieczkowego. W tym okresie biega na średnich dystansach, osiągając słabe wyniki. Oprócz tego gra w siatkówkę i koszykówkę.

W 1948 roku wstępuje do ZMP i znów intensywnie pracuje społecznie. Przed egzaminami maturalnymi łamie prawą rękę. Na jesieni tegoż roku zostaje przyjęty na Akademii WF i próbuje rzutu oszczepem. Rzucając trzeci raz w życiu osiąga wynik 47,55 m, zwyciężając na wojewódzkich zawodach.

Pod opieką trenera Szelesta, który przestawia go na styl fiński, czyni ciągłe postępy, zdobywając w tym roku zaszczytny tytuł wicemistrza Polski.

W czasie warszawskich czwartków lekkoatletycznych poprawia dwukrotnie swój wynik, ostatnim rezultatem osiąga najlepszy tegoroczny i drugi powojenny wynik — 60,59 m.

Sam.

niący obowiązki urzędującego sekretarza klubu, jest naszym informatorem.

Zakopiańscy narciarze rozpoczynają przygotowanie do sezonu wyciecznym biegiem sztafetowym na trasie Zakopane — Morskie Oko — Zakopane, o długości 62 km. W tegorocznym biegu, który odbył się w dn. 1 października, sztafeta Gwardii zajęła III miejsce. W biegu tym brali udział m. in. biegacze: Kowalski, Fronek, Bukowski, Klamers i Kwapien. Wszyscy oni biorą czynny udział w zaplanowanej i realizowanej o miesiąc wcześniej, gdzie widzimy również zjazdowców Samka, Szczepanika i Schindlera, oraz skoczków Daniela Jun. i Wawrytkę. Kozak studiuję w Krakowie, dokąd przestano mu plan zaprawy, z przekonaniem, że będzie on ćwiczył nie mniej wydajnie, niż jego koledzy w Zakopanem.

Wstępna zaprawa Gwardzistów jest tak pomyślana, aby w październiku rozruszać się, a w listopadzie przejść na ostry kurs, najcięższy, tuż przed sezonem.

I tu nasuwa się nam taka myśl. Dlaczego Kwapien może i to z dużym powodzeniem, być czynnym lekkoatletą w lecie, traktując to jako przygotowanie do zimy, a jego koledzy — narciarze wzorują się w tym czasie na niedźwiedziach? Różnica między niedźwiedziami a narciarzami jest tylko ta, że pierwszy jest w Tatrach bardzo a bardzo mało, i śpi w zimie, a drugi jest dużo i śpi w lecie. Oczywiście coś do powiedzenia miałby tutaj nasi trenerzy i kierownictwo sekcji.

KADRY, KADRY...

W żadnej dyscyplinie sportowej nie mamy za dużo trenerów. Nie mamy ich nawet w wystarczającej ilości. Toteż z uznaniem należy powitać inicjatywę przeszkolenia naszych czołowych narciarzy w okresie zimowym 1950/51 na specjalnym kursie dla trenerów. Wybierają się nań m. in.: Kula, Krzeptowski, Samka, Schindler, Kwapien. Kurs ma rozpocząć się 6 tyg. wykładami teoretycznymi w AWF, potem 2 tyg. praktyki w Zakopanem (hej! góry, nasze góry!), a na wiosnę egzamin i zakończenie znow w Warszawie.

Od 15 bm. projektuje się urządzić nie 2 tyg. kursu dla kadry biegaczy w ośrodku GKKF „Imperial” (naj-

wyższy czas nazwać go choćby „Sportowcem”), a równocześnie mają tam szkolić się kadrowicze-ho-keiści.

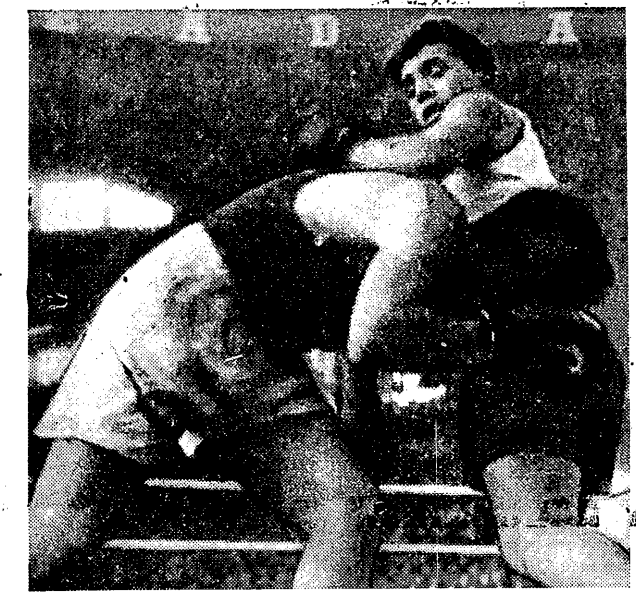
Ala powróćmy do narciarzy.

ZKS KOLEJARZ — DOBRZE!

Marusarz St., Kula, Krzeptowski i Ciaptak tworzą dobrą kadrę trenerską ZKS Kolejarka. Pracują oni jako instruktorzy Zrzeszenia, a wkrótce znajdą się na wspomnianym kursie trenerskim.

Jak informuje nas sekretarz klubu, kol. Kotarba, kadra przygotowuje się indywidualnie do sezonu. Poza tym przewiduje się zorganizowanie wewnątrz - klubowych obwodów dla seniorów, dziewcząt i juniorów.

ZKS Kolejarka planuje ponadto wybudowanie swego stadionu sportowego, a o podobnym myśli również Miejska Rada Narodowa (w tym miejscu wszyscy Czytelnicy biją brawo!). W Zabie, wsi obok Gubałki, buduje się obecnie małą skocznia narciarską (ok. 30 m). Dalej cztery podobne skocznie są w robocie, wykonywane przez ZKS Kolejarkę w okolicznych wsiach. Co ma na celu ta akcja? Umasowienie skoc-



Jak widać wyraźnie na tym zdjęciu — Łaine niezbyt czysto walczył z Chychlą. Fin zaatakował, wysuwając głowę naprzód, ale Chychla w porę uchronił się od bolesnego uderzenia.
Foto E. Franckowiak — API

ków narciarskich! (Podwójne brawo!).

KTO ZA POSTĘPEM IDZIE...

Wszyscy bywalcy Gongu — a przypuszczamy, że takich jest mało wśród naszych Czytelników, dowiedzą się, że ta osławiona knajpa zakopiańska przestała już istnieć, jako przybytek konsumpcji alkoholu i nocnych zabaw. Za parę dni na tym miejscu rozpocznie się dobra, pożyteczna sportowa praca ZKS Kolejarka, który uchwalił MRN otrzymać ten lokal na pomieszczenie klubowe.

Zresztą podobnie ma się sprawa z lokalem Gwardii, mieszczącym się w dawnej, zatruwającej otoczenie, restauracji. Oby jak najwięcej takich przykładów.

TRASA BRONKA CZECHA

Dobry miesiąc trwa już praca nad poprawieniem trasy Zjazdowej FIS i (Znowu ta nazwa! A może by tak proponowana już „Trasa im. Bronisława Czecha”?).

Poprawiona trasa, o długości 3,300 m, różnicy wzniesień 800 m, będzie równorzędna najlepszym trasom zagranicznym.

Kultura i Sztuka fizyczna

PEWNEGO pięknego poranka na stadion GWKS wybiegła jedenastka piłkarska w czarnych spodenkach i czerwonych koszulkach. Bywalcy boisk sportowych patrzyli na „nowych” z niedowierzaniem. Nie znali takich. Może to zagraniczni?

Drużyna wybiegła w następującym składzie: Tadeusz Borowski, Jerzy Putrament, Ignacy Narbutt, Jerzy Lau, Józef Prutkowski, Stanisław Dygat, Krzysztof Gruszczyński, Witold Zalewski, Koncziński, Adolf Rudnicki i Władysław Broniewski. Potem doszli jeszcze Winkler i Rychlewski, ponadto obiecali swój udział Korcelli i Rojewski.

Trening wykazał, że literaci na ogół umieją grać. Borowski Robinsonowi odważnie, a nawet ryzykownie, Putrament wchodził bardzo ostro i zdecydowanie, Rudnicki rozdał piłki inteligentnie, Zalewski i Koncziński zadawali kondycję, Broniewski celnie strzelał karne — literaci dowiedli, że znają się na piłce nożnej.

Wydało się, że jeśli chodzi o okręgowe związki literatów, warszawski jest bezkonkurencyjny.

Poza piłkę nożną, literaci posiadają inne sekcje. Sekcją siatkówki zajmuje się Tadeusz Borowski; sekcją tenisową — Dygat; narciarską — Minkiewicz, ping-pongową — Rojewski; szachową — Ważyk.

W tenisa grają — Dygat, Zalewski, Hen, Ostrowski, Rychlewski; w ping-pongu — Minkiewicz, Rojewski, Marianowicz i inni, a w siatkówkę bójka wszyscy.

Ze względu na wielkie trudności organizacyjne chcemy w najbliższym czasie oddać się pod opiekę GKKF. Dotychczas korzystaliśmy z bardzo serdecznej i bezinteresownej pomocy płk. Czarnika. To na razie wszystko. Nie mamy jeszcze czym się chwalić. Jak znajdzie się okazja, na pewno pochwalimy się. Józef Prutkowski

MEDYCyna NA BOISKU

O nogach pomyśl przed marszem...

KADZY sportowiec — piechur, powinien wiedzieć, jak ważna w sporcie marszowym, jest wola siłowa pielęgnacja stóp.

Podstawową zasadą higieny stóp jest codzienne mycie nóg w ciepłej wodzie z mydłem. Konieczne jest to zwłaszcza po treningach lub zawodach marszowych. Oczywiście, nie należy zapominać o kąpiel całego ciała. Dla zahartowania skóry i zapewnienia lepszego krążenia krwi w stopach, dobrze jest przetrzeć stopy w ciepłej wodzie, opłukać stopy wodą zimną. Uczucie bólu i zmęczenia w stopach, zmniejsza się znacznie już po takiej kąpieli.

Jeszcze lepiej działa pod tym względem stonka kąpiel. W tym celu, do miednicy z ciepłą wodą, wyciśniętą z mydła lub ciemnej, nieoczyszczonej soli kuchennej, w stosunku jednej łyżki stołowej soli na 1 litr wody. Zamiast zwykłej soli lepiej używać soli ciemnoczerwonej lub gotowych preparatów soli do nóg. Po wykąpaniu nóg, wycieramy je do sucha ręcznikiem, osuszając starannie, zwłaszcza przestrzenie między palcami, gdyż zalegająca tam wilgoć, sprzyja powstawaniu stanu zapalnego, połączonego ze złowieniem, pieczeniem, a nawet bolesnością trudniącą chodzenie.

Dobre jest po umyciu nóg, przysypać je zwykłym talkiem, lub piwem dla dzieci. Przed marszem, przesyłamy nogi i skarpetki talkiem, a miejsce narażone na otarcia (podstawa dużego palca, na grzbienie stopy, opuszki palców, okolice pięty), natieramy lojem koźlonym lub innym tłuszczem. Zadbaj ten jest konieczny zwłaszcza przy zmniejszonej poślizgłości stóp.

Jeśli po treningu lub zawodach, stwardniały na stopach pęcherze, należy oprócz zwykłego mycia nóg, obmyć starannie pęcherze i skórę w ich okolicy sztywnym (można denaturacją), następnie, jodym, pęcherze, przekłuamy je igłą przepaloną nad płonącym zwłokiem waty, zmoczonej w denaturacie. Po wypuszczeniu płynu z pęcherza,

zakładamy opatrunek z jałowej gazy. Jeśli na stopach stwierdzimy otarcie naskórka, miejsce to zasypujemy proszkiem dermatolowym, lub jodym, i zabezpieczamy opatrunkiem z maścią sulfamidową.

Najlepiej jeśli opatrunkiem pęcherza i otarcie zajmie się lekarz lub dobrze wyszkolony sanitariusz. Jeśli okolica otarcia jest zaczerwieniona, obrzęknięta i boli, konieczne należy zwrócić się o poradę do lekarza.

Przyczyną otarć, odparzeń i pęcherzy w marszu, jest nieodpowiednie obuwie i odzież stopy. Obuwie marszowe powinno być niezbyt ciężkie, miękkie i dobrze dopasowane do nogi. Najlepszą odzieżą sportową stopy są czyste, suche i całe lub starannie wycierowane skarpetki wełniane. Można również doskonale maszerować w omyczkach, trzeba je jednak umiejętnie założyć, aby nie było grubych fałd i załamków. Piechur nie powinien używać żadnych podwiązek ani taśemek, ściągających poduszki. — Najlepszy ubiór dla piechura — to luźne spodnie, zapięte mankietem powyżej kostek.

Oprócz kąpiei, przyspiesza wypoczęcie nóg masaż, który można wykonać samemu. Nogi masujemy po kąpiel. Masaż należy zaczynać od stopy, potem masujemy okolice stawu skokowego, podudzie, kolana i uda. Nogi masujemy w takim ułożeniu, aby uszytkie mięśnie były złuszczone. Ruchowy masażu powinny przebiegać od obwodów kończyn ku tułowiu.

Właściwa pielęgnacja nóg, zapewnia im pełną sprawność, co decyduje o powodzeniu w marszu.

(dr M)

Konferencja robocza P. Z. T.

PZT organizuje konferencję roboczą, która będzie miała na celu podsumowanie wyników pracy za rok 1950.

Konferencja odbędzie się 18 bm. tj. w środę w Warszawie przy ul. Nowowiejskiej 28. Początek obrad o godz. 10.

Krzysztof Brun

Człowiek i motocykl

KADZY motocykl jest nie tylko środkiem lokomocji, ale również i sprzętem sportowym. Ma tysiąc form zastosowania i dostarcza niezliczonych przyjemności nawet w swojej najprostszej postaci motocykla malolitrażowego, tak zwanej popularnie 125. Jest czworodzielkim dywanikiem, przenoszącym nas na każde żądanie z miejsca na miejsce, otwierając nowe horyzonty, dostarczając świeżych wrażeń, przyjemności i to wszystko w granicach możliwości przeciętnego człowieka pracy.

W chwilach wolnych od zajęć umożliwia odświeżające spacer i wycieczki. Jednym służy jako najwygodniejszy środek lokomocji do pracy, na boisko sportowe, basen czy plażę. Innym ułatwia pracę społeczną w terenie, zobaczcie się z dawnymi niewiadanymi przyjaciółmi, mieszkającymi z dala od publicznych linii komunikacyjnych. Podczas urlopu pozwala na zwiedzanie najpiękniejszych czy najciekawszych okolic naszego rozbudowanego kraju. Umożliwia więc turystykę indywidualną i zbiorową w ramach klubów i zrzeszeń.

OSZCZĘDZAJMY CZAS

Jako użytkowy środek lokomocji, motocykl dzisiaj zyskuje sobie w szybkim tempie coraz szersze rzesze zwolenników na całym świecie. Nie wszyscy przecież mogą mieszkać w bezpośrednim sąsiedztwie swego miejsca zatrudnienia. W wielu przypadkach na samym przejeździe do pracy i z powrotem można zaoszczędzić sporo czasu, nie potrzebując czekać na autobus, tramwaj czy siośsowicę się do rozkładu jazdy pociągów. Motocykl umożliwia wielu ludziom mieszkanie w zdrowych osiedlach podmiejskich.

Poza tym, że jest szybkim i niezależnym środkiem lokomocji, to jazda na motocyklu hartuje fizycznie i daje doskonałe samopoczucie. Prócz ułatwiania nam przejazdu do miejsca zatrudnienia, robienia zakupów, przejeżdżania do apteki czy urzędu pocztowego, szczególnie dla ludzi działających na wsi może stanowić wielkie uuproszczenie i zwiększyć znacznie ich wydajność pracy, jako przykład wzm.: listonoszów, lekarzy, instruktorów itp. Wielką zaletą motocykla jest również łatwość jego garzeżenia.

PRZYMIENIENIA WYJĄTKOWA

Ody mowa o przyjemności sportowej to mało który środek lokomocji może się równać z motocyklem dzięki temu, że jest

pojazdem jednośladowym, posiada nadzwyczaj korzystny stosunek mocy silnika, do masy samego pojazdu, dający mu doskonałe przyspieszenie tak zwanej popularnie „zrywności”, a poza tym jest szybki, lekki i zwrotny. Prowadzenie nawet najmniejszego motocykla daje dużo zadowolenia, przez bezpośrednie odczuwanie ruchu, przez przechylanie się na zakrętach, przez satysfakcję panowania nad maszyną. Można jeździć dla zadowolenia z samej jazdy tak jak np. na łyżwach i dlatego każdy motocyklista jest w pewnym stopniu sportowcem.

Jeżeli te wrażenia sportowe komuś jeszcze nie wystarczają, może brać udział w zorganizowanym sporcie motocyklowym, w rajdach lub wycieczkach na torze czy szosie.

Sport motocyklowy, to piękny męski sport, wymagający nie tylko szybkiej reakcji, wytrzymałości fizycznej i psychicznej, inteligencji, ale i szeregu wiadomości technicznych. W niektóre dziedziny tego sportu szczególnie w Związku Radzieckim wstąpiły kobiety i osiągnęły zupełnie dobre wyniki.

WYBÓR SPECJALNOŚCI

Właściciel czy użytkownik jednej normalnej maszyny musi się przeważnie ograniczyć do brania udziału w rajdach, próbach zręczności, łatwiejszych wycieczkach ulicznych i terenowych, bo chociaż inne konkurencje są również interesujące wymagają sprzętu specjalnego bardzo odbiegającego od tego jaki używamy do codziennej jazdy. Wybór konkurencji będzie więc zależał od osobliwych skłonności, klas maszyn, od dyspozycji własnych lub klubu, którego jesteśmy członkiem.

WYŚCIGI drogowe są uważane za najpiękniejszy ze sportów motocyklowych i wielką szkoda jest, że nie posiadamy na jeszcze trasy przeznaczonej do treningów, na której każdy zrzeszony motocyklista mógłby próbować swoich sił.

Jak widzimy więc motocykl jest nie tylko środkiem lokomocji, rozrywką i sprzętem sportowym, lecz i poważnym czynnikiem wychowawczym, szkolącym technicznie i motoryzującym wszystkich tych, którzy z nim mają do czynienia.

Sport motocyklowy, to sport kultury technicznej i Obrony Narodowej. W Związku Radzieckim i Czechosłowacji, gdzie przemysł motoryzacyjny jest już bardzo rozwinięty i dysponuje się dużą produkcją motocykli, umasowienie motocykla i sportu motocyklowego jest nadzwyczaj daleko posunięte i to nie tylko wśród ludności miast i ośrodków przemysłowych, ale również i na wsi i to na terenie całego kraju.

Nasze czynniki państwowe doceniają znaczenie i konieczność motoryzacji jak i sportu motocyklowego. Polski Związek Motorowy przewiduje w Planie 4-letnim podniesienie dotacji na sport motocyklowy o 100%, a ilości sprzętu o 300%. Równoległe ma postępowanie budownictwa sportowego, a między innymi wybudowanie bazy w Warszawie specjalna trasa dla wycieczek oraz tor samochodowy.

Stopniowo będziemy przechodzić na spręż produkt krajowej, Związku Radzieckiego, Czechosłowacji i ewentualnie Węgier.

Wszystko to pozwoli na uprawianie sportu motocyklowego znacznie szerszym rozmiarem niż dotychczas i tak ludności miast jak i motoryzującej się wsi.

1.560.970 zł od sportowców Pomorza na SFOS

Współzawodnictwo pomorskich zrzeszeń sportowych na fundusz SFOS zakończyło się zwycięstwem Kolejarka, który przekazał na odbudowę Warszawy 410.824 zł, dalsze miejsca zajęli: Gwardia — 243.884 zł, Unia — 174.619 zł, Budowlani — 150.568 zł, Spójnia — 131.138 zł, Związkowiec — 106.858 zł, Stal — 47.485 zł, LZS — 32.753 zł, Ogniwo — 27.457 zł, SKS-y — 25.686 zł. Ogółem sportowcy Pomorza zebrali na ten szlachetny cel 1.560.970 złotych, przy czym trener Dunecki ofiarował 2.000 zł.